Nr. 179. Wtorek, 7. Sierpnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 6 sierpnia.

W przededniu ślubu króla Aleksandra serbskiego ogłosił belgradzki dziennik urzędowy trzy komunikaty, z których jeden podaje bliższe szczegóły o narzeczonej a dzisiaj już małżonce królewskiej, drugi określa program nowego rządu, którego utworzenie pozostaje w ścisłym związku ze sprawą małżeństwa władcy Serbii, trzeci wreszcie odnosi się do uwolnienia w niełasce poprzedniego gabinetu Giorgiewicza.

W pierwszym komunikacie powiedziano: Dostojna oblubienica pochodzi ze znakomitej zasłużonej rodziny wojewodów Luniewiców. Mikołaj Milicevic, zwany Lunievic od wsi, będącej miejscem jego urodzenia, był w czasie pierwszego powstania serbskiego majętnym kupcem, a w walce o niepodległość brał czynny i wybitny udział na czele ludności powiatu rudnickiego. Za główną zasługę należy mu poczytać, że ponosił znaczne ofiary pieniężne na rzecz wyzwolenia Serbii z pod jarzma tureckiego i że większą część potrzeb wojennych pokrywał ze złożonego majątku.

On to także pośredniczył w przyjściu do skutku małżeństwa księcia Miłosza z księżną Ljubicą. W r. 1815 należał do tych wojewodów, którzy zadecydowali powstanie i okrzyknęli Miłosza swoim dowódcą. Brał on udział we wszystkich ówczesnych politycznych wypadkach i odznaczał się przy każdej sposobności niezwykłą prawością i walecznością. Uzyskał też stopień pułkownika i urząd honorowego prezydenta rudnickiego trybunału obwodowego. Ożeniony był z córką sławnego wojewody Karajica, który poległ w roku 1806 podczas szturmu na fortecę belgradzką. Zmarł w r. 1839, a jego syn Panta poświęciwszy się karyerze urzędniczej, był jednym z najwybitniejszych i najwięcej uzdolnionych urzędników administracyjnych w Serbii. Przywiązany był szczerze do domu Obrenoviców, a całą swoją działalnością umiał pozyskać sobie zaufanie i miłość ludności, pośrod której pracował. Niezatartej pamięci są jego zasługi na posadzie prefekta powiatowego i stanowisku prefekta Belgradu. Oblubienica królewska liczy lat 33, jest wszechstronnie wykształconą i odznaczała się zawsze wybitnymi przymiotami towarzyskimi, wrodzoną elegancyą i wysokiem wykształceniem; włada kilkoma językami, a przez krótki czas żyła w małżeństwie z inżynierem górnictwa Maszinem, który podczas podróży urzędowej zmarł na paraliż serca. Małżeństwo to było bezdzietne. Ma dwóch braci i trzy siostry, z których jedna wyszła za mąż za dyrektora pewnego poważnego banku, dwie zaś pozostałe siostry liczą lat 17 i 15. Bracia służą w wojsku jako oficerowie. Od roku 1891 do 1897 narzeczona królewska była damą dworu królowej Natalii.

Komunikat tak kończy się: Lud serbski jest przekonany, że król Aleksander dobry zrobił wybór, powziąwszy postanowienie wyniesienia na tron jako dozgonnej towarzyszki życia kobietę z ludu a pochodzącą przytem z tak znakomitej rodziny. Najwymowniejszym zaś dowodem szczerości uczuć ludności są wspaniałe manifestacye zarówno samej stolicy jak prowincyi, które znajdują wyraz w licznych zbiorowych deputacyach, przybywających bezustannie do Belgradu celem złożenia królowi hołdu i swoich życzeń.

Co się tyczy programu nowego gabinetu, to program ten określa ogłoszony właśnie komunikat w sposób następujący: Kierunek polityki zagranicznej, jaki postanowił przestrzegać nowy rząd, opiera się na konieczności utrzymania ze wszystkiemi mocarstwami jak najlepszych i najlojalniejszych stosunków. Nowy rząd zarówno ze względu na własne doświadczenie, jak i w skutek właściwego ocenienia danej ogólno-europejskiej sytuacyi, będzie kroczył drogą, jaka kroczyły wszystkie przezorne i patryotyczne ministerstwa. W pierwszym rzędzie mają dla Serbii znaczenie Austro-Węgry i Rossya, jako mocarstwa najwięcej interesowane na Bałkanie. Co się tyczy Monarchii Habsburskiej, to król Aleksander przykładał zawsze jak największą wagę do utrzymania z gabinetem wiedeńskim jak najprzyjaźniejszych i najlojalniejszych stosunków, a niezawodnie nowy rząd dołoży wszelkich starań, aby je pielęgnować i nadal z należytą troskliwością. Stosunek do Rossyi był w ostatnich czasach w skutek znanych wypadków nieco naprężonym; ponieważ jednak powody, które sprowadziły ten dotkliwy dla Serbii stan rzeczy, zostały uchylone, można mieć pewność, iż stosunki pomiędzy oboma rządami przybiorą charakter dawnej prawidłowości i wzajemnego zaufania. Rozumie się samo przez się — powiedziano dalej w komunikacie — że podstawą polityki zagranicznej gabinetu Jovanovica będzie narodowo-serbska myśl zasadnicza. Gabinet stoi na stanowisku, że pod narodową na wskróś dynastyą, może i powinna być prowadzoną jedynie i wyłącznie polityka narodowa. W ten sposob prowadzoną będzie tylko nadal dotychczasowa polityka zagraniczna, a ewentualność jej zmiany lub naruszenia jest bezwzględnie wykluczoną. Rząd zresztą będzie miał zawsze to na oku, że w kraju istnieje tylko jeden jedyny władca, którego wola musi być wykonywaną, gdyż wola ta zgodna jest z interesami tronu i kraju a niemniej z konstytucyą. Nowy rząd nie myśli zgoła o radykalnej zmianie systemu w wewnętrznej polityce. Zasada, że Serbia ma być administrowana z pomocą wszystkich nadających się ku temu żywiołów, będzie i nadal ściśle utrzymaną.

W uzupełnieniu powyższego komunikatu zamieszcza *Polit. Corr.* list z Belgradu, w którym położono na to nacisk, iż nowego gabinetu Jovanovica nie należy uważać bynajmniej za prowizoryczny. Gabinet ten wziął sobie za zadanie przeprowadzenie obszernego programu rządowego mającego na celu uzdrowienie Serbyi pod względem ekonomicznym i finansowym. Rozumie się samo przez się — powiedziano dalej w tym liście — że do administracyi wprowadzonym będzie kierunek liberalny, który znajdzie przedewszystkiem wyraz w przygotowanej przez ministra Marinkovica reformie szkolnictwa i w wyjednaniu dalszej amnestyi dla politycznych przestępców.

Ten drugi punkt już się spełnił, jak bowiem donosi depesza z Belgradu, wczoraj, jako w dniu ślubu króla, dziennik urzędowy ogłosił dalsze ułaskawienia. Między innymi zostali ułaskawieni i natychmiast wypuszczeni z więzienia skazani w ostatnim procesie o zbrodnię stanu na dłuższe ciężkie więzienie przywódcy radykalnych: były minister Tauszanowicz i redaktor Proticz.

W przededniu ślubu królewskiego, dziennik urzędowy ogłosił także ukaz królewski o uwolnieniu ze służby członków byłego gabinetu. Uwolnienie to nastąpiło w zupełnej niełasce, co tak wyjaśnia dołączony do ukazu komunikat: Król uznaje wprawdzie prawo każdego gabinetu do ustąpienia, ale gabinet ma obowiązek prowadzić sprawy państwowe przynajmniej dopóty, aż nowy gabinet nie zostanie zamianowany. Tymczasem gabinet Giorgiewicza złożył swoje teki i opuścił urzędowanie, nie czekając aż dymisya jego będzie przyjętą. Prócz tego jeden z ministrów starał się nakłonić metropolitę do stawienia oporu woli królewskiej, inny zaś usiłował nakłonić narzeczoną króla, aby opuściła Serbię, co więcej zagroził jej przymusowem wydaleniem.

* * *

Ślub króla Aleksandra odbył się stosownie do zapowiedzi wczoraj w niedzielę w soborze prawosławnym. Ceremonii ślubnej dopełnił metropolita Inocenty w otoczeniu licznego wyższego duchowieństwa. Świadkami byli: kierownik poselstwa rossyjskiego Mansurów, prezydent skupczyny Nestorowicz i specyalny delegat prezydenta republiki francuskiej Marchand. Na uroczystości obecnem było także całe ciało dyplomatyczne. Tłumy ludności — jak donosi depesza — witały króla i jego narzeczoną, gdy jechali do soboru, pełnymi zapału okrzykami. Wojsko tworzyło szpaler.

Z polecenia metropolity odbyły się wczoraj we wszystkich świątyniach w Serbii uroczyste nabożeństwa dziękczynne.

ALCES

NIESPEŁNA ROZUMU.

Skoro we dworze potrzebowano pewnego posłańca, zręcznego siekiernika, zdolnej pomocy przy reparacyi grobli lub do kopania rowów, posyłano na wieś po Fedia Salamandrę. Był to 24-letni chłopak, syn gospodarski, robotnik jakich mało, uczciwy, trzeźwy i spokojny, a przytem wesół i żywy jak ptak na wiosnę. Jemu widocznie życie jeszcze wiosną było! Dlaczego? Łatwe to pytanie, lecz nie łatwa nań odpowiedź, bo jeżeli trudno określić szczęście, trudniej stokroć powiedzieć, a szczególniej zrozumieć, dla czego ono jednym w udziale przypada, drugich omija starannie. Dla czego ten rzadki ptak, zwany szczęściem, obrał sobie siedzibę w duszy Fedia, któż powiedzieć potrafi? A że tak było rzeczywiście, nie ulegało to najmniejszej wątpliwości.

Wbrew nauce dekadentów obecnej epoki, my nazwiemy wesołość podkładem szczęścia. I takie też wesołe usposobienie malowało się na uśmiechniętej zawsze twarzy Fedia, takiem uczuciem iskrzyła, jaśniała, świeciła się jego dusza, to przebijało się w każdej jego myśli niby świat Boży, po długiej słocie promieniami słońca oblany.

Ze wschodzącą jutrzenką, Fedio zrywał się zrana, z tem tak rzadko dającem się napotkać pragnieniem skorzystania z każdej godziny dnia, z każdej chwili życia. Najpierwszy witał wschodzące słońce i podziwiał najgłębiej, bo to dziecię natury, niewykształcone, nieokrzesane nawet, wychowane pośród przyrody, oswojone z jej czarami, zahartowane jej srogością, najlepiej umiało odkryć i odczuć jej piękności. Bezwiednie też ubóstwiał tę przyrodę, przepych spokojny letniego poranku pośród śpiącej jeszcze wioski i smętny urok jesieni, rozlewający dokoła swe złoto-brunatne barwy. A kiedy zimą śnieg, równą, białą warstwą pokrywał okolicę, Fedio napatrzyć się nie mógł tej równinie „takiej białej, takiej białej!"

Urodził się artystą, poetą... Społeczeństwo, w którem żył nie wykształcało w nim żadnej z tych stron delikatnych, pozostał chłopem ciężko na kawałek chleba pracującym, ale te zakątki świetlane jego duszy, nierozwinięte dostatecznie, by go unieszczęśliwić, stwarzały mu jakieś świąteczne usposobienie ducha, jakąś błogość serca, jakieś nieokreślone szczęście życia.

Ta chłopska, dziecięco-czysta i odrębna dusza, jaśniała jakimś dziwnym urokiem na twarzy chłopaka. Bez niego byłby przystojnym, ten urok czynił go pięknym. Smukły, zwinny i zgrabny, kiedy grubą koszulę wkoło bioder paskiem przepasał, zdawał się wystrojonym prawie. Ciemne jego włosy spadały dość nisko na czoło, okalając twarz ogorzałą, ściągłą, o nadzwyczaj regularnych rysach i cudownie pięknych czarnych oczach. Zdziwionym się było niemal, widząc te oczy, tak pełne dziwnego blasku, na twarzy chłopskiej, tak zwykle bezmyślnej, niby obojętnie znużonej.

U Fedia śladu tych braków, ani tych cech nie było. Twarz jego żyła, mówiła, myślała, w drugich myśl budziła. Tak moralnie jak i fizycznie różnił się od swoich rówieśników. Było w nim coś szlachetnego, prawego, uczciwego, czego nikt nie budził, nikt nie wszczepiał, nikt nie kształcił. Wyrosło samo, jak kwiatek w lesie. Ten chłop z chłopów miał jakąś ogładę moralną, którą znać było w każdym ruchu jego, w mowie, w każdym czynie niemal. Z pomiędzy trojga rodzeństwa, on był ulubieńcem matki, która, choć prosta wieśniaczka, czułą była jako kobieta, na odrębność usposobienia i zachowania syna. Ojciec przeciwnie najmniej go lubił, a ta jego odrębność zawadzała mu nawet; nie pojmował dziwacznych jego zapatrywań na cudzą własność, która była tak dalece świętą dla Fedia, że z rodzonym bratem staczał bójki, gdy ten, pasąc bydło na miedzy, zapuszczał je dobrowolnie w szkodę.

Stary Salamandra nie dobrze, a raczej zgoła nie rozumiał, dlaczego Fedio, gdy tylko słońce południową już znaczyło godzinę, kazał natychmiast robotnikom siadać na spoczynek, a sam kończył robotę, jeżeli była pilną. Dlaczego w chacie, kiedy się cała rodzina zeszła na obiad, on zamiast z ojcem i braćmi zasiąść za stołem, biegł po świeżą wodę do studni, wyręczając w tem starą matkę.

Stary Salamandra, z wytrwałością godną podziwu, a w każdym razie godną lepszej sprawy, był całe życie stałym szkodnikiem na dworskich i sąsiedzkich polach i łąkach. Pasł konie i bydło, gdzie się tylko paść dało; złapany na gorącym uczynku, karę zapłacił, a na drugą noc znowu bydło w szkodę zapędzał; wchodziło to w zakres jego pojęć i jego zwyczajów.

Ojciec Fedia był przez całe życie nadzwyczaj wymagającym od innych, dla siebie pełnym pobłażliwości. Był on z natury powolny i leniwy, to też najcięższa część pracy spadała na żonę i na synów. Nie pojmował on wcale Fedia, zachowanie jego uważał za głupotę, a w gawędkach z sąsiadami często kroć go nazywał „niespełna rozumu".

* * *

Pewnego wieczora posłano ze dworu po Fedia. Było to w czasie sianożęcia; chłopak przed chwilą powrócił był z łąki, na której przez dzień cały, ojcowskie kosił siano, lecz pomimo zmęczenia pospieszył bezzwłocznie na wezwanie; sam nie wiedział dlaczego, w każdym razie nie z chęci zarobku lub zysku, ale ile razy państwo po niego przysyłali, to mu się jakoś raźniej na duszy robiło i szedł z pośpiechem w zamiarze spełnienia rozkazu, czy wyznaczonej sobie roboty. Nieraz była ona ciężką, lecz najchętniej używano go we dworze do misyi zaufania, posyłek lub dozoru.

Założywszy nowy kapelusz na głowę, przybrawszy czysty kaftan na siebie, szybko zdążał Fedio ku dworowi. Szedł ścieżką, prowadzącą wzdłuż łąki, której granicę od dworskiego ogrodu tworzyło kilka stawków, wązkiemi poprzedzielanych groblami. Dwór stał niby na wyspie, otoczony tymi stawkami, przed którymi rozścielała się przecudnej piękności zielona murawa, jaką tylko ogrody leżące w pobliżu wody poszczycić się mogą.

Księżyc w pełni oblewał swem mleczno-srebrzystem światłem ogromną dokoła przestrzeń. Lekko falująca na stawkach woda, lśniła srebrną łuską, dwór bielał na wyspie, a drzewa ogromnymi cieniami pokładły się na oświetlonej ziemi, jakby w zachwycie przed cichą, letnią nocą!

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Paryż, 1 sierpnia.

(k) Jesteśmy od dni kilku w Paryżu, celem wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie prasy. Z Galicyi przybyli: Ludwik Masłowski, dr. Doboszyński, Inlender i Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich a przewodniczący tutaj zebranym kolegom; p. Karol Kucharski z powodu słabości nie mógł przyjechać. Z Wiednia jest obecny Alfred Szczepański; z Warszawy: Lesznowski, redaktor *Gazety Warszawskiej*, Fryze redaktor *Kuryera Porannego*, dr. Drzewiecki i p. Święcicki. W kongresie bierze także udział kilku korespondentów tutejszych a między nimi pani Chełmońska, małżonka znakomitego malarza.

Na szczęście od chwili naszego przyjazdu nastąpiła zmiana w temperaturze: Po dwóch burzach ochłodziło się nieco, tak że przynajmniej można oddychać.

Program uroczystości, urządzonych na cześć kongresu, był nader urozmaicony. Zbrodniczy zamach, dokonany na królu Humbercie, a który wywarł tu olbrzymie wrażenie, rzucił cień także na przebieg kongresu. Wszyscy prawie delegaci włoscy opuścili Paryż, a uroczystości oficyalne zostały na razie t. j. do pogrzebu zaniechane. Otwarcie odbyło się bez udziału prezydenta Loubeta i ministrów. Obrady zagaił członek Akademii francuskiej Mezières i poświęciwszy kilka gorących słów śmierci króla włoskiego, zamknął na znak żałoby posiedzenie. Nazajutrz rozpoczęły się zwykłe posiedzenia. Kongres pilnie pracuje; dotąd uchwalono już ostatecznie sprawę karty dla dziennikarzy (*carte d'identité*), która ma stanowić rodzaj pasportu dla podróżujących dziennikarzy za granicą, dalej ważny projekt o międzynarodowych sądach polubownych między dziennikarzami różnych narodowości; wreszcie doniosłe reformy taryf pocztowych i telegraficznych. Jutro, w piątek, nastąpi przerwa w obradach kongresu, z powodu wycieczki do zamku Chantilly, gdzie Akademia francuska, jako właścicielka, robić będzie honory. W sobotę, 4 sierpnia, zamknięcie kongresu i wybór miejsca na kongres przyszłoroczny. Następny zaś tydzień będzie poświęcony przyjęciom i uroczystościom.

Delegaci polscy złożyli po przyjeździe bilety w ambasadzie austro-węgierskiej, jak również w ambasadzie włoskiej u hr. Tornielego z wyrazami kondolencyi z powodu zamachu w Monza.

We czwartek, 2 sierpnia, delegaci polscy urządzają w Café Voisin śniadanie na cześć prezesa kongresu Singera, na którem będą także Taunay generalny sekretarz i Lazaro, redaktor dziennika urzędowego włoskiego, jeden z organizatorów kongresu rzymskiego. Delegaci polscy mają również złożyć wieńce na grobach Słowackiego i Chopina.

Dziś rozpoczynają się obrady kongresu międzynarodowego lekarzy. Przybyło kilka tysięcy lekarzy ze wszystkich stron świata. Ze Lwowa są tutaj, o ile dotychczas zauważyłem, profesorowie: dr. Rydygier, dr. Mars, dr. Ziembicki, dr. Wiczkowski, oraz dr. Pisek; z Krakowa prof. Pieniążek, prof. Wicherkiewicz i t. d. Liczny także jest udział lekarzy warszawskich. Z Genewy przybył prof. Laskowski. Paryż w tej chwili stał się wieżą Babel, gdzie rozbrzmiewają wszystkie języki świata; jest on zawsze Paryżem t. j. jedynem w swoim rodzaju miastem na kuli ziemskiej!

Zaburzenia w Odessie.

O zaburzeniach ulicznych w Odessie w dniach 29 i 30 lipca, skutkiem których, jak już donieśliśmy w poprzednim numerze, aresztowano — wedle komunikatu urzędowego — 1041 osób, piszą do *Czasu*:

Miasto jest teraz przepełnione żołnierzami, wysyłanymi ztąd na parostatkach tak zw. dobrowolnej floty na daleki Wschód. Zwyczajem włościan tutejszych, którzy stanowią główny kontyngens wojska, żołnierze, wyjeżdżając w strony tak odległe, dla walczenia z nieprzyjacielem tak strasznym w ich wyobraźni, jak Chińczycy, wybierają się, jakby na śmierć pewną i załatwiają z tego powodu wszystkie ziemskie rachunki. Ta doczesna likwidacya polega głównie na spieniężaniu wszystkich zbędnych ruchomości, celem uzyskania gotówki na hojny poczęstunek i napitek dla siebie i kolegów. Po bazarach miejscowych kręci się mnóstwo szeregowców, poszukujących kupców na rozmaite drobne przedmioty. Handlem tym trudnią się przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, żydzi. Otóż jednemu z nich wetknięto fałszywą trzy-rublówkę; żołnierz jednak w porę się opatrzył i zażądał wymiany. Żyd narobił hałasu, zebrała się gromada jego współwyznawców i wspólnemi siłami poczęli turbować żołnierza. Ten głośno wołał o ratunek, nadbiegli koledzy i wyrwali go z rąk napastników, przyczem nie obeszło się bez zbiegowiska. Gdy robotnicy portowi dowiedzieli się o przyczynie zajścia, powstało między nimi wielkie oburzenie, które znalazło swój wyraz w tłumnym napadzie na sklepy żydowskie. Czerń robotnicza rzuciła się na główne ulice miasta, gdzie handel opanowali prawie całkowicie żydzi i tłukła i niszczyła wszystko, co jej pod ręce podpadło. Na ulicy Deribasowskiej, głównej arteryi Odessy, wszystkie sklepy żydowskie zostały spustoszone i napastnicy nie pozostawili w nich ani jednej całej szyby. Nie lepiej wyglądają przyległe ulice. Rozruch przybierał coraz szersze rozmiary. Policya nie była w stanie przywrócić porządku i musiało wystąpić wojsko. Otoczono cały kwadrat, w którym rozgrywał się napad — bagnetami, bez wysiłków rozpędzono tłumy, a 1400 robotników (komunikat rządowy wspomina jak wyżej o 1041 *przyp. Red.)* aresztowano i osadzono ich w miejskich turmach i koszarach. Szkody są znaczne, dla Odessy tem dotkliwsze, że w skutek zajęcia wszystkich przewozowych statków przez rząd dla chińskiej wyprawy, w handlu wywozowym panuje prawie zupełna stagnacya.

Zmiana tronu we Włoszech.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer przyjął w sobotę przed południem w Wiedniu na audyencyi ambasadora włoskiego przy Dworze wiedeńskim hr. Nigrę, przyczem ambasador złożył Jego Ces. i Król. Wysokości wyrazy współczucia, jako Wujowi zmarłego króla Humberta.

Jego Ces. i Król. Wysokość wyjeżdża do Rzymu jako reprezentant Najj. Pana na uroczystości pogrzebowe ś. p. króla Humberta jutro, we wtorek, osobnym pociągiem. Najd. Arcyksięciu towarzyszyć będą: w. ochmistrz Dworu generał hr. Rozenberg-Orsini, oraz pułkownik obrony krajowej br. Salis.

Tym samym pociągiem udaje się także na pogrzeb pod przewodnictwem pułkownika Hugona Meixnera, deputacya c. i k. pułku piechoty króla Humberta nr. 28.

* * *

Agencya Stefaniego donosi, że król Wiktor Emanuel zarządził pochowanie zwłok króla Humberta w Panteonie na dzień 9 b. m., t. j. we czwartek. Przysięga króla Wiktora Emanuela na konstytucyę odbędzie się 11 sierpnia.

Na wyraźne życzenie króla Wiktora Emanuela pogrzeb króla Humberta w Monzy będzie miał charakter wyłącznie wojskowy; nosze, na których zwłoki będą złożone, przewiezione będą na dworzec na wozie artylerzyckim. Wojsko tworzyć będzie szpaler a trumnę otaczać będą tylko członkowie rodziny królewskiej. Od Monzy rozpocznie się pogrzeb oficyalny.

Z rozporządzenia króla Wiktora Emanuela znajdująca się w katedrze w Monzy żelazna korona królów Lombardyi, została ztamtąd przeniesiona w uroczystym orszaku do pałacu królewskiego, gdzie ją złożono na trumnie królewskiej.

Salę pałacu w Monzy, w której spoczywają zwłoki króla Humberta, przemieniono w kaplicę. Trumnę otoczono sztandarami z krzyżem sabaudzkim, a na niej położono hełm i miecz. U stóp katafalku umieszczono na poduszkach ordery zmarłego króla, oraz srebrną tablicę, na której widnieje napis: „Sua Maesta Umberto I., figlio di Vittorio Emmanuele II. e di Maria Adelaide d'Absburgo-Lorena, nato il 14 marzo 1844, morto il 29 luglio 1900".

W około trumny i w dwóch przyległych salach, złożono wieńce i kwiaty, których napływa ogromna ilość.

W Panteonie w Rzymie wre gorączkowa praca około dekoracyjnych robót. Robotnicy pracują także w nocy. Dekoracye są bardzo bogate, ale ograniczają się do wnętrza świątyni. W środku będzie ustawiony wspaniały katafalk w stylu etruskich grobowców. Katafalk okryto ciężkiemi materyami aksamitnemi, na których spoczywa korona królewska. Naokoło katafalku ustawiono wielkie kandelabry ze świecami woskowemi. Panteon, na starorzymski sposób posiada tylko okrągły i duży otwór u szczytu kopuły, nie zasłonięty szybami, zresztą zaś nie ma okien. W samej świątyni będzie półzmrok, a tylko katafalk i grobowiec króla Wiktora Emanuela II. będą oświecone elektrycznemi lampami. Za wielkim ołtarzem będzie rozpięta czarna materya aksamitna z wielkim krzyżem w środku.

Wedle twierdzenia dziennika rzymskiego *Tribuna*, Ojciec święty zezwolił duchowieństwu w całych Włoszech brać udział w manifestacyach żałobnych z powodu zgonu króla Humberta.

Parlament włoski, jak wiadomo, zbiera się dzisiaj, w celu uchwalenia manifestacyi żałobnej, poczem zbierze się dopiero w sobotę, 11 b. m., dla odebrania przysięgi od nowego króla. Przypuszczenie, jakoby na tem drugiem posiedzeniu załatwioną być miała sprawa listy cywilnej nowego króla, nazywają dzienniki błędnem, gdyż według 19 artykułu konstytucyi włoskiej sprawa ta załatwioną ma być dopiero w następnym okresie ustawodawczym. Natomiast będzie musiał parlament zająć się na tem posiedzeniu sprawą dotacyi królowej-wdowy Małgorzaty.

Królowa Małgorzata w smutku swym, ułożyła modlitwę, wyrażając życzenie, aby cały lud włoski powtarzał ją na intencyę zmarłego króla. Na jej prośby, biskup Cremony, Bonmelli, postarał się o aprobatę Ojca św. Modlitwa opiewa:

„O Panie! Przebacz tym, co źle uczynili jemu, który tylko dobre zdziałał na tym świecie, który nie żywił w swem sercu nigdy myśli o zemście! Życie swe poświęcał on dobru Ojczyzny aż do ostatniego tchnienia, starał się misyę swą spełnić! Na krew, która z trzech jego ran spłynęła, na dzieła dobroci i sprawiedliwości, które on w życiu swem spełnił, przyjmij go Panie w Swe ramiona i daj mu spokój wieczysty!"

Hrabia Brambilla, jak donoszą, powrócił do Monzy z wielu dokumentami, znalezionymi w Kwirynale, ale testamentu króla Humberta między nimi nie ma.

W Rzymie, w piątek wieczorem zebrało się około sto stowarzyszeń ze sztandarami na Piazza del Popolo i podążyło przez Corso na Piazza Venezia. Podczas pochodu panowała zupełna cisza. Imponujący orszak udał się na Kapitol, aby złożyć burmistrzowi kondolencyę z powodu śmierci króla Humberta. — Ogromne masy ludzi przyłączyły się do pochodu. Burmistrz miał mowę, którą zebrani przyjęli gromkimi oklaskami. W mowie swej zaznaczył, że to wielkie nieszczęście jeszcze bardziej zacieśniło węzły między narodem a domem panującym.

Dzienniki włoskie poświęcają proklamacyi króla Wiktora Emanuela III. pochwalne słowa. Król wydał także do wojska i marynarki rozkaz dzienny, w którym składa hołd pamięci ojca i wzywa żołnierzy, aby nadal wysoko dzierżyli „sztandar narodowy, jako symbol wielkości i jedności ojczyzny".

* * *

Z Medyolanu donoszą, że Bresci porzucił już cyniczny sposób, w jaki w pierwszych dniach po swym zamachu zachowywał się w więzieniu i wobec sędziego śledczego; przy sobotniem przesłuchaniu zmienił już ton zu-

---

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza" z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

III.

(Ciąg dalszy).

Małżeństwo Monjon miało jeszcze syna, Cleto, który podobny był więcej do ojca, niż do matki; był chmurny, ponury, ale pracowity; wyprawiał się już na morze, ale z siostrą nie żył w zgodzie; nie będąc w stanie sprostać jej, gdy go obrzucała obelgami, bił ją i kopał nogami, gdzie się dało i nie zabawiał się z nią nawet w inny sposób.

Szanowna ta rodzina mieszkała na piątem piętrze, w jednym z domów przy ulicy Górnej, w którym gnieździło się nie mniej, nie więcej tylko czternaście rodzin wraz ze wszystkimi przyrządami do połowu ryb, ubraniami do pracy, przesiąkłymi obrzydliwą wonią ryby, wody morskiej, dziegciu i wszelkiego brudu. Ci lokatorowie, którzy posiadali balkony, na nich urządzali składy tych wszystkich nieczystości, a inni urządzali się tak, żeby wszystko pomieścić w izdebce mieszkalnej, co im zresztą nie zawadzało, bo urodzili się w podobnych norach i całe życie w nich spędzili.

Trzeba dodać, że wuj Monjon był patronem i właścicielem łódki rybackiej, co mu nadawało ogromną powagę w obec cechu, a wzbijało Sarguetę i jej córkę w taką dumę, że wszyscy się ich obawiali.

W taki to dom dostała się biedna Silda i nikt się nie zadziwi, że z niego uciekła. Dostała się w opiekę rodziny Monjon z tego powodu, że nie miała żadnych krewnych i znalazła się po śmierci ojca na bruku, a Monjon był stosunkowo zamożnym rybakiem, a w dodatku kumem zmarłego Mules, który jego chłopca trzymał do chrztu. Trudno wypowiedzieć, z jaką niechęcią sierota została przyjęta w opiekę; ojciec Apolinary i inne osoby, które się tem zajmowały, prawdziwą walkę musieli stoczyć z tą rodziną i nasłuchali się przytem okropności od Sarguety i Carpii. Skończono na tem, że cech będzie płacił od czasu do czasu pewną sumę na utrzymanie małej, a Monjon, podmówiony przez żonę, domagał się, żeby to było spisane „na papierze przez takich, co powinni byli to zrobić". Ale ponieważ kilka rodzin ofiarowało się przyjąć Sildę do domu, Sargueta zdecydowała się już nawet bez „papieru podpisanego". Oświadczyła swojej rodzinie, że w razie, gdyby cech nie dotrzymał słowa, mała tylko na tem najgorzej wyjdzie; dała jej przytułek w swojej norze i zwaliła na nią wiele pracy.

Przytułek był mniej niż dostateczny. Nie miała swego łóżka; to prawda, że ani Carpia, ani jej brat także ich nie posiadali. Carpia sypiała na pół zgniłym sienniku w ciemnej alkowie z wejściem przez korytarz, a brat jej na kufrze, w którym zamykano wszystko, co mogło się znajdować, od chleba, do świątecznego obuwia. Sildę umieszczono w kąciku w kuchni, naprzeciw drzwi na schody, na stosie starych sieci i dano jej kawałek starej kołdry.

Więcej jednak niż spanie dawało jej się we znaki jedzenie. Od czasu jak weszła do tego domu nie jadła nigdy tyle, aby głód zaspokoić, a to co jej dawano było szkaradne, nigdy w samę porę i najczęściej musiała połykać tę strawę pośród łajania i wymówek a nie rzadko wśród bicia i szczypania. Zawsze ostatnia kładła swoją łyżkę do polewki ugotowanej z kapusty i fasoli, bez mięsa, co było codzienną strawą w tym domu; często nie było nawet *olla*. W takich razach Silda zaspokajała głód, przypiekając sobie duże sardynki z solą na ogniu. Kiedy nie było sardynek lub węgorzy, albo innych ryb mało cenionych i należących do powszednich na wybrzeżu, zjadała kawałeczek sztokfisza lub śledzia, zakąsując chlebem suchym lub plackiem kukurudzianym, jak wypadło. Było to śniadanie, ale już z tego można sobie wyobrazić, jakie bywały obiady i kolacye.

Zresztą, chcąc zasłużyć na nędzną strawę, którą jej dawano, musiała bez szemrania robić co tylko jej kazano, a to czego od niej wymagano, było stanowczo za ciężkie dla takiego dziecka. Najprzód, musiała pomagać kobietom w ekwipowaniu statku na połów, to znaczy w suszeniu sieci, naprawianiu i t. p. Gdy cała rodzina udawała się na połów do zatoki, Silda musiała iść z niemi i jej powierzano wstrętną czynność wyszukiwania glist i robaków w ziemi. Musiała zagłębiać obie ręce w ziemi lub piasku i wyszukane przynęty składać do przygotowanego koszyczka. Praca ta, chociaż ciężka, szczególniej w zimie, przyjemniejszą jednak dla niej była niż inne, gdyż dawała jej chwile względnej swobody. Oprócz niej na wybrzeże przychodziły inne dzieci w tym samym celu i często bawiła się z niemi doskonale. Zwolna, zaczynała coraz dłużej przebywać na wybrzeżu a kilka razy zdarzało się, że wróciła aż późnym wieczorem i to z próżnym koszykiem. Ponieważ tak czy tak zawsze musiała się spodziewać razów, nie wyrzekła się tego co jej przyjemność sprawiało i prawie codziennie udawała się do Przystani okrętowej, gdzie bawiła się z dziećmi. Tam właśnie poznała się z Andrzejem.

Trzeba dodać, że Silda, chociaż była obecna wszystkim wybrykom i zabawom włóczęgów na Przystani okrętowej, rzadko brała w nich inny udział, niż widza, nie z powodu swojej cnoty, ale tylko dla tego, że nie leżało to w jej charakterze, gdyż posiadała naturę zimną i pełną równowagi. Wiedziała gdzie można było zaopatrzeć się w żelazo, cacao lub cukier, wiedziała gdzie można było bezkarnie sprzedać te przedmioty, wiedziała także w jaki sposób można wydać otrzymane ze sprzedaży pieniądze i co można było dostać za jaką monetę, wiedziała również jak się grywa w karty w *carré*... Wiedziała bardzo wiele rzeczy, których się można nauczyć w tej szkole występku pośród istot, nie posiadających wykształcenia ani fizycznego, ani moralnego. Ale ona nie ukradła nigdy ani najmniejszego przedmiotu, żeby go potem sprzedać, ani wzięła do rąk kart, ani kamienia z wybrzeża do bitki; wystarczało jej, że była przy tem, że się patrzyła, pozostając obojętną i nieczułą, bo taką była jej natura.

Andrzej także nie brał udziału w karygodnych wybrykach niesfornej dziatwy, ale należał do wszystkich zabaw, sztuk gimnastycznych, kąpieli, pływania i do bitew. Najmilszą rozrywką dla niego było wiosłować z Cuco w jego łodzi i łowić ryby. Bawiło to bardzo także i Sildę; gdy tylko Andrzej wędkę zarzucał, stała nieruchoma, czekając skutku. Zresztą była zawsze niedostępna, czysto umyta i wyglądała jak mała pani pośród tych dzikusów. Andrzej lubił ją właśnie za ten porządek i czystość, ale ona nie zdawała się czuć pociągu do niego, pomimo jego wykwintnego w porównaniu z innymi ubrania, tylko widocznymi względami otaczała najbrzydszego i najdzikszego z całej bandy, potwornego Muerga... Pomimo, że chłopiec oprócz tego, że wstrętny, był głupi i złośliwy, z nikim nie była tak uprzejma jak z nim i ciągle go upominała, to żeby utarł nosa, umył głowę, albo ostrzygł włosy i namawiała go, żeby prosił matkę o koszulę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pełnie: był niespokojny i pokorny. Przyznał także, iż działał z polecenia spisku, — do bliższych zeznań nie dał się jednak nakłonić, — przyrzekał atoli, że byłby gotów powiedzieć więcej, gdyby go zwolniono z kajdan i uczyniono mu pobyt w więzieniu lżejszym.

Według niektórych doniesień z Ameryki, istnieją tam dwie nawzajem namiętnie zwalczające się grupy anarchistów z siedzibą w Paterson i N. Jorku. Na czele jednej stoi Ciancabilla. Grupa ta dąży bezwzględnie do zniszczenia dzisiejszego porządku świata. Druga grupa z Malatestą na czele jest w swoim rodzaju „bardziej umiarkowana“ i uważa królobójstwo za „rzecz prywatną“! Otóż Bresci miał należeć do grupy Ciancabilli, która go zaopatrywała w pieniądze. Przed odjazdem Bresciego do Europy, zebrała się grupa ta na konferencyę, na której Ciancabilla wygłosił mowę, streszczając w niej „nauki swego kościoła“. Do 4 wybranych anarchistów powiedział on: „Jedźcie i spełnijcie swą powinność“.

Ciancabilla jest znaną w Rzymie postacią. Jest to mały, chudy mężczyzna, który był przed 3 laty reporterem w pismie socyalistycznem *Avanti* i brał udział w r. 1897 w wojnie grecko-tureckiej. Następnie udał się do Paryża i został anarchistą.

Po znanych rozruchach medyolańskich w roku 1898, zamierzał zamordować generała Bava-Beccari, który rozruchy te wśród rozlewu krwi stłumił; Ciancabilla wyprawił się już był w tym celu w drogę do Medyolanu, potem jednak rozmyślił się, wrócił i pojechał do Ameryki, gdzie zajął się propagandą anarchizmu. Bresci ma być kreaturą Ciancabilliego, którego też uważać należy za intelektualnego sprawcę mordu w Monzy.

Według innych doniesień naczelnikiem bandy, do której Bresci należy, jest przebywający w tej chwili w Londynie Henryk Malatesta. Zamach obmyślany był prawdopodobnie w Nowym Jorku, — gdyż rewolwer Bresciego kupiony był 1 maja b. r. w pobliżu Paterson. Mają też anarchiści także swoją pythię, którą jest „piękna Teresa“ Brugnoli. Towarzyszyła też ona Bresciemu z Nowego Jorku do Włoch i miała na niego, podobnie jak na innych anarchistów, wywierać przeważny wpływ. Aresztowano ją w Castel St. Pietro. Ona to zdaje się utrzymywała Bresciego w ciągłem podnieceniu i zapale do zbrodni.

Bresci przybył do Medyolanu z Bologny na telegraficzne wezwanie szewca Niccoliego, który doń telegrafował w dniu 28 lipca: „Przyjeżdżaj. wszystko gotowe“. Bresci pojechał natychmiast, zatrzymując się tylko po drodze w Piacenzy od pociągu do pociągu. Oprócz Niccoliego, którego władze dotychczas nie zdołały schwycić, oraz owej Teresy Brugnoli, wspólnikami Bresciego byli zdaje się: Lanner, Quintavalli i Sassi. Wszystko pięcioro odjechali z Nowego Jorku w maju, dążąc różnemi drogami do Europy; tylko „piękna Teresa“ towarzyszyła Bresciemu.

Zamach na szacha.

Jest już dzisiaj prawie niewątpliwą rzeczą, że zamach na szacha w Paryżu pozostaje w pewnym związku z zamachem w Monzy, i że nie jest on owocem indywidualnego zbrodniczego porywu sprawcy, lecz rezultatem spisku i objawem rozgałęzionej propagandy anarchistycznej.

Dzienniki francuskie opisują w następujący sposób scenę zamachu: We czwartek o godzinie pół do 10 rano szach wyszedł z *Hôtel des souverains* położonego na rogu Avenue Malakoff i Avenue de Bois de Boulogne, gdzie mieszka jako gość Rzeczypospolitej, by wsiąść do powozu, dojechać do Sekwany, popłynąć statkiem do sławnej fabryki porcelany w Sèvres, a ztamtąd do Wersalu na śniadanie. Szach wsiadł do otwartego powozu t. zw. lando, obok niego zajął miejsce wielki wezyr Sadrazam, naprzeciwko służbowy generał francuski Parent i lekarz przyboczny szacha. Powóz ruszył zwolna z przed zajazdu i przejechał przez ogród, oddzielony sztachetami od ulicy. Przed ozdobną bramą sztachet zgromadziły się tłumy paryskiej publiczności, chcąc widzieć wyjazd egzotycznego monarchy. Straż w bramie zaprezentowała broń, dobosze uderzyli w bębny. Powóz po wyjeździe z bramy puścił się szybkim kłusem, skręcając wielkim łukiem ku Avenue de Bois de Boulogne. Za powozem jechało na rowerach kilku agentów policyjnych. Przed pałacem, na przestrzeni kilkudziesięciu kroków ustawiono szpaler żołnierzy policyjnych, którzy nie dopuszczali, by tłumy, wołające nieustannie: *Vive le chah!* pchały się zbytecznie naprzód.

Zaledwie jednak powóz odjechał mniej więcej na 20 metrów od bramy, jakiś młody człowiek w ubraniu robotnika przerwał szpaler od strony prawej, przewrócił jednego z agentów, jadących na rowerach, chwycił za ramę powozu i wskoczył na stopień od strony, po której szach siedział. Człowiek ten trzymał w prawej ręce rewolwer, który przyłożył prawie do piersi szacha. Mierzył jednak za długo, bo szach miał czas uchylić się szybko w tył i na lewo, a prawą ręką swą chwycić za prawą rękę napastnika powyżej dłoni. Równocześnie schwycił go za ramiona wielki wezyr, człowiek olbrzymiej siły i ścisnął tak mocno, że musiał wypuścić rewolwer, który upadł na dywan, wyścielający dno powozu. Komisarz policyi Villerme poskoczył także i aresztował sprawcę zamachu przy pomocy kilku stójkowych. W tłumie podniosły się natychmiast głosy oburzenia. Jeden szach zachował zimną krew i podczas, gdy jego otoczenie okazywało widoczną emocyę i wzburzenie, on pozostał zupełnie spokojnym, prawie obojętnym, i całkiem równym, doniosłym głosem wydał rozkaz, by powóz jechał dalej. Ekwipaż posunął się zatem ulicą między tłumem, wznoszącym ciągle okrzyki na cześć szacha.

Agenci policyi odprowadzili tymczasem sprawcę zamachu na podwórze „pałacu monarchów“. Z wielkim trudem tylko zdołano ochronić go przed wściekłością tłumu, który chciał ukarać go sądem doraźnym. Zbodniarz próbował obudzić dla siebie sympatyczniejsze usposobienie i zawołał: *Vivent les enfants du peuple!* Ale okrzyk ten nie wywołał żadnego wrażenia.

Jak wiadomo z telegramów, zbrodniarz nie chciał dawać pierwotnie żadnych wyjaśnień, ani co do swojej osoby, ani co do samego czynu. Znaleziono przy nim sztylet oraz numer dziennika z programem wycieczki szacha. Po przesłuchaniu, zawiązano mu ręce chustką i chciano zaraz poprowadzić do najbliższego komisaryatu. Ale zaledwie wyprowadzono go na ulicę, tłum chciał znowu rzucić się na niego, a że rozeszła się pogłoska, jakoby był Włochem, rozległy się krzyki: *A bas les Italiens!* Sprawca zamachu spojrzał na tłum z wściekłością i uczynił ruch, jakby się chciał nań rzucić; węzły na rękach i dłonie trzymających go policyantów nie dopuściły do tego. Przeprowadzono go na komisaryat, gdzie szef bezpieczeństwa publicznego, Puybaraud, badał go bezskutecznie przez dwie godziny. Dopiero sędziemu śledczemu udało się nazajutrz wyciągnąć z niego wszystko, co było możebnem, z wyjątkiem tego, czy ma wspólników zamierzonej zbrodni. Jak wiadomo, nazywa się François Salson, jest Francuzem i liczy lat 24. Jest anarchistą i był zaocznie już skazany za udział w anarchistycznej propagandzie i za usiłowane morderstwo. Rewolwer, którym zamach chciał wykonać, jest to krótka broń (t. zw. buldogg) o kalibrze siedmiomilimetrowym. Nabity był wszystkiemi sześciu kulami. Wielki wezyr podniósł po zamachu rewolwer z dna powozu i podniósłszy go w górę, pokazał publiczności. Dopiero przy moście d'Alma, gdzie szach wysiadł, by zająć miejsce na statku, wielki wezyr oddał broń prefektowi policyi.

Zamach ten ma pewne polityczne znaczenie; jak już depesza bowiem doniosła, szach pod wpływem lub pod pretekstem zamachu zaniechał podróży do Anglii, — w obec zaś znanej rywalizacyi między Anglią a Rossyą o wpływy w Chinach, krok ten szacha nabiera doniosłości politycznej.

KRONIKA

Lwów 6 sierpnia.

— **JE. P. Minister wyznań i oświaty** zatwierdził uchwałę kolegium profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego co do powołania dr. Józefa Bolesława Grzybowskiego na docenta prywatnego dla paleontologii na wydziale filozoficznym w Krakowie.

— **Prezydent miasta** dr. Małachowski wyjechał na 3 do 4 tygodni na wystawę do Paryża i do kąpiel morskich.

— **Wiadomości osobiste.** Wiceprezydent magistratu p. Romanowski wyjechał na urlop 4-tygodniowy. Agendy jego objął starszy radca magistratu p. Strzelbicki.

Dyrektor Kasy oszczędności dr. Steczkowski wyjechał na 6-tygodniowy urlop.

— **Wycieczka techników lwowskich do Paryża.** Z Zurychu donoszą pod d. 1 bm.: Wycieczka naukowa studentów techniki lwowskiej na wystawę paryską przybyła tu w dniu dzisiejszym. Bierze w niej udział 70 osób. Po wyjeździe ze Lwowa w sobotę 28 z. m. i po przenocowaniu w Wiedniu, wybrali się technicy dalej w drogę dnia 30 z. m. na Zurych. Zatrzymano się kilka godzin w Salcburgu, który bardzo zajął uczestników pięknem położeniem i ładnemi budowlami. W Insbruku przerwano podróż, aby zwiedzić to miasto i przenocować. Po południu zrobiono wycieczkę tramwajem parowym w góry do Igls i rozkoszowano się cudnymi widokami. Rano 1 b. m. wyjechali technicy lwowscy na Buchs dalej, a po południu do Raperswylu, gdzie powitali ich pp.: Różycki de Rosenwert i Teofil Witkowski z Zurychu. W 2 godzinach zwiedzili muzeum, poczem po słowach pożegnania chór techników odspiewał patryotyczne pieśni. Z Rapperswylu udano się wieczorem statkiem przez jezioro zurychskie do Zurychu. Podróż ta wodą bardzo się podobała i była o wiele milszą, aniżeli jazda koleją. W Zurychu stanęli o godzinie 8 wieczorem, gdzie właśnie w tym dniu przypadało święto narodowego zjednoczenia. W porcie i mieście nastrój panował uroczysty. W porcie stał na kotwicy wspaniale udekorowany duży statek, przepełniony publicznością, a na bulwarze ogromne masy ludności. Chór techników powitał Szwajcarów pieśnią ze statku. Muzyka na statku „Zurychu“, w odpowiedzi zaintonowała: „Cześć polskiej ziemi cześć“. Z portu wjechali goście do miasta, które wieczorem zwiedzano. Bardzo miłe i silne wrażenie odnieśli z całej tej podróży, szczególnie ci technicy, którzy po raz pierwszy większą podróż odbywają. Wielu notuje skwapliwie i szkicuje swe wrażenia i uwagi, godniejsze momenta i przedmioty. W pogadance omawia się to, co się widziało. Niewątpliwie wielu odniesie pożytek z tej podróży. Nazajutrz zwiedzano szczegółowo budowle w Zurychu. Po południu odjechali technicy lwowscy do Paryża.

— **Druga serya kolonistów.** Zarząd kolonii wakacyjnej w Hrebenowie na Zełemiance uwiadamia interesowanych, że pierwsza serya kolonistów przybywa do Lwowa dnia 7 b. m. o godzinie 1 minut 15 (czas kolejowy) po południu — druga serya wyjeżdża ze Lwowa dnia 8 b. m. o godzinie 6 min. 25 (czas kolejowy) rano.

Koloniści, przeznaczeni na drugą seryę, mają się stawić dnia 7 b. m. o godzinie 5 po południu w sali gimnastycznej szkoły im. A. Mickiewicza, gdzie podane będą bliższe objaśnienia, odnoszące się do wyjazdu.

Koloniści, przeznaczeni na obie serye, nie powracają z pierwszą seryą do Lwowa, lecz dopiero z seryą drugą.

— **Do Paryża** na wystawę wyjechali w sobotę własnym kosztem trzej rękodzielnicy lwowscy i majstrowie krawieccy, pp. Rylski i Bełtowski, tudzież fabrykant pościeli p. Józef Szuster. Przyłączył się do nich majster stolarski p. Tenerowicz, obznajomiony już z Paryżem, albowiem pracował tam dłuższy czas w swoim zawodzie.

— **Zabawa ogrodowa** na rzecz domu zdrowia w Zakopanem dla uczniów szkół średnich, odbędzie się dnia 12 lub 15 b. m., wraz z tombolą, obejmującą wygrane z obrazów i szkiców malarzy polskich. Zabawę urządza komitet pań, na czele którego stoi pani Kazimierzowa Pochwalska.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło p. Ryszardowi Stanisławowi Kazimierzowi 3 imion Blumenfeldowi, rygorozantowi filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, na zmianę nazwiska rodowego Blumenfeld na nazwisko Ordyński.

— **Do Chin! do Chin!** Takie krzyki i narzekania rozlegały się wczoraj we Lwowie wśród ulicznej gawiedzi. przekupek i służby domowej. Przyczyną tego była rozpuszczona po Lwowie bajka, że dwa pułki p. 15 i 24 p. mają udać się dziś rano do Chin. Tymczasem na całej pogłosce nie ma ani odrobiny prawdy. Obydwa pułki otrzymały wczoraj tylko rozkaz uzbrojenia się na sposób wojenny i wymaszerowania dzisiaj rano. Jak nas u autentycznego źródła poinformowano, jest to tylko zwykłe ćwiczenia wojskowe. Pułki te odbędą tylko w okolicach Lwowa ćwiczenia, poczem powrócą do Lwowa.

— **Senat akademicki** Uniwersytetu Jagiellońskiego przesłał tym wszystkim Uniwersytetom krajowym i zagranicznym, które w jego jubileuszu przez wysłanie delegatów lub adresów gratulacyjnych udział wzięły, pierwszy tom francuskiego tłómaczenia, dokonanego przez p. Rongiera „Dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego“ prof. K. Morawskiego, wraz z podziękowaniem za współudział w jubileuszu. Także wszystkim instytucyom, korporacyom i pojedynczym osobom, które z okazyi jubileuszu w jakikolwiek sposób Uniwersytetowi krakowskiemu życzliwość swą i sympatyę objawiły, podziękował JM. Rektor w imieniu Uniwersytetu piśmiennie za dowody tychże, zaznaczając, że ta piękna rocznica ujawniła jak silnymi i licznymi są węzły, które Wszechnicę Jagiellońską łączą ze społeczeństwem.

— **Do Krynicy**, według ostatniej listy gości, przybyło po dzień 27 lipca b. r. ogółem 2490 rodzin, czyli 3982 osób.

— **Promocya Polaka.** Uniwersytet lipski promował w dniu 30 lipca na stopień doktora filozofii *summa cum laude* p. Jerzego Ostrowskiego za rozprawę z zakresu rolnictwa, oraz na zasadzie złożonego egzaminn z geologii rolnictwa i ekonomii politycznej.

— **W Akademii górniczej** w Leoben ukończyli następujący Polacy w terminie letnim wydział górniczy pp.: Stefan Bałaban z Galicyi, Henryk Kikinger z Podola, Apolinary Negrusz z Galicyi i Karol Tuszyński z Królestwa Polskiego. Wydział hutniczy zaś pp.: dr. Franciszek Rybaczewski z Galicyi (z odzn.) i Leon Wąsowski z Królestwa Polskiego.

— **Slub.** Dnia 11 b. m. odbędzie się w kościele parafialnym OO. Dominikanów w Bohorodczanach ślub p. Józefa Kropińskiego, starszego nauczyciela szkoły wydziałowej im. A. Mickiewicza we Lwowie, z panną Ludwiką Radewiczówną, nauczycielką ze Lwowa.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Moskwie, znany adwokat rossyjski ks. A. J. Urusów, w 56 roku życia.

— **Ś. p. hrabina D. Malatesta.** W Rzymie zmarła w tych dniach hr. Dorota Malatesta z domu księżniczka Jabłonowska, 1 voto hr. Krasińska, matka księżnej Maciejowej Radziwiłłowej z Połoneczki, w gub. grodzieńskiej. Hrabina Malatesta wiodła żywot cichy w pałacu rodziny męża, położonym na placu Aracoeli pod Kapitolem, przyjmując tylko najbliższe kółko krewnych. Żałobę po ś. p. hrabinie Malatesta przywdziewają syn i synowa z domu hr. Plater Zyberk, księstwo M. Radziwiłłowie, hrabina Bubna-Littitz (z domu hr. Krasińska), hr. Feliks Malatesta i hrabina Lukrecya Meniconi z domu Malatesta. *D.*

— **Do Zakopanego** przybyło dotychczas około 4800 osób.

— **Z Mielca** piszą nam: W ostatnich dniach z. m. cztery pożary nawiedziły tutejszy powiat.

Dnia 20 z. m. o godzinie 6 wieczorem zniszczył pożar dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi Mateusza Pluty w Wojkowie, wyrządzając szkodę, ubezpieczoną na 500 K. Przyczyną pożaru nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Przez nieostrożne obejście się z ogniem wybuchł również w dniu 20 z. m. pożar w domu Antoniego Dębowskiego w Rudzie i zniszczył dach tego domu.

Dnia 25 z. m. około godziny 6 wieczorem zniszczył pożar w Partyni, tutejszego powiatu, dom mieszkalny i stajnię Antoniego Kiliana i zagrodę Tekli Kilian wraz z zapasami zboża. Ogólna szkoda wynosi około 5000 K.

W Chorzelowie uderzył dnia 30 z. m. około godziny 9 wieczorem piorun w stodołę dworską Jana hr. Tarnowskiego i spalił ją wraz z zawartem w niej zbożem, jako też cztery sterty przeszłorocznej słomy i wszystko siano i konicz z tegorocznego zbioru. Szkoda wynosi około 14 000 K. Szopa tylko była ubezpieczoną na 2400 K. w Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Ratunek był energiczny, gdyż brały w nim udział straże ochotnicze ogniowe z Chorzelowa, Tuszowa i Jaślan. Również tak miejscowa jak i okoliczna ludność brała czynny udział w akcyi ratunkowej.

— **Z Krakowa** telegrafują: Wczoraj wybuchł na Prądniku czerwonym znowu znaczny pożar, którz zniszczył doszczętnie kilka stodół.

Wczoraj zdarzył się tu wypadek zatrucia się grzybami u 6-letniego chłopca przy ulicy Michałowskiego. Pacyent jest ciężko chory.

— **Z Bochni** piszą nam pod dniem 4 b. m.: Dnia 1 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budującą się w Bochni szkołę wydziałową żeńską. Po odprawionej w kościele parafialnym wotywie, dokonał aktu poświęcenia ks. kanonik Lipiński w asystencyi ks. wikarych i przy licznym udziale publiczności wszelkich stanów i klas. Po przemówieniach ks. kanonika Lipińskiego, burmistrza miasta i kierownika budowy, budowniczego Kleinbergera, wmurowano w obecności reprezentanta starostwa dokument pamiątkowy, podpisany przez uczestników uroczystości.

— **Gradobicie.** W dniu 23 z. m. nawiedził powiat przemyślański niebywałej dotąd wielkości grad, połączony z nawalnicą, który zniszczył tegoroczne plony w zupełności w gminie i na obszarze dworskim w Ostałowicach, zaś w połowie w gminach i na obszarach dworskich w Meryszczowie, Branchowicach, Żędowicach i Wojciechowicach, wreszcie w $1/4$ części plony na obszarze dworskim w Łahodowie i w Chlebowicach świrskich. Najwięcej ucierpiały jęczmiona, hreczki, owsy i bobiki. W powiecie tym odbyła się już likwidacya szkód, w celu odpisania podatków.

— **W Siwce kałuskiej** uderzył w dniu 27 z. m. o godzinie 1 po południu piorun w domu tamtejszego włościanina Henryka Zorna, w którym znajdowało się 12 osób. Byli to robotnicy polni, którzy schronili się przed ulewą do tego domu. Piorun wpadł przez komin do środka domu i zabił na miejscu 3 osoby, które przy kominie siedziały, inne zaś osoby, prócz chwilowego porażenia, wyszły bez szwanku na zdrowiu.

— **Tramway konny w Tarnowie.** W Tarnowie ma być zbudowany tramway konny, do którego przedsiębiorstwo ma zakupić krakowski tabor wozów, po zaprowadzeniu w Krakowie tramwayu elektrycznego.

— **Śmierć od pioruna.** Z Trembowli piszą nam: W nocy z 23 na 24 z. m. uderzył piorun w chatę spadkobierców Tomka Kureczki w Mogilnicy, a nieuszkadzając budynku, zabił śpiącą 16-letnią dziewczynę Teklę Makodym.

— **Ofiary wody.** W dniu 22 lipca Jan Hałuszczyński, dwudziestojednoletni młodzieniec, kąpiąc się w Budzanowie w rzece Serecie, utonął. Zwłoki jego wydobyto dopiero w dniu 23 lipca.

Przechodząc przez kładkę rzeczki, płynącej przez wieś Dubkowice, pow. skałackiego, wpadł do wody i utonął 5-letni chłopiec Berko Buchsbaum.

W rzece Bystrzycy utonął w dniu 22 z. m. około godziny 6 wieczorem przy moście w Jezupolu popczas kąpieli 18-letni Jan Berezowski. Zwłok utopionego dotychczas nie odszukano.

Z Nowego Sącza donoszą nam: W ostatnich dniach z. m. znaleziono i wyciągnięto z Dunajca w gminie Zbyszycach zwłoki 60-letniego włościanina Piotra Cabały z Jolny, który idąc brzegiem przypadkiem wpadł do wody i utonął.

Do wezbranego potoku w gminie Łomnicy wpadł 8-letni Bartłomiej Bołoz, syn tamtejszego włościanina, i utonął, mimo natychmiastowej pomocy. Inny wypadek utopienia zaszedł również w gminie Łomnicy. Przechodząc przez kładkę, ustawioną na potoku Łomnicy, wpadł do niego 9 letni chłopiec Bartłomiej Bator i utonął.

— **O strasznym wypadku** donoszą z Zakrzewka, w pow. szamotulskim: Gdy onegdaj chałupnik Urbaniak rąbał drzewo, upadł kawał na podwórze gospodarza Przywoźnego. Tenże nie chciał drzewa oddać, a Urbaniaka, który upominał się o swoją własność, zabił na miejscu drągiem, który wyrwał z płota. Morderca pozostawiwszy trupa 70-letniego starca, udał się do pracy na pole. Powiadomiony o zbrodni sołtys, kazał go aresztować i odstawić do Dusznik, zkąd go przewieziono do sądu w Szamotułach.

— **Międzynarodowy** kongres lekarski otwarty został w Paryżu dnia 3 b. m. w sali przyjęć na wystawie, w obecności prezydenta Loubeta. Po mowach powitalnych zabrał głos przedstawiciel Austryi znany chirurg prof. E. Albert z Wiednia. Pierwszy odczyt wygłosił prof. Virchov na temat: „Trauma i infekcya“, poczem mówił prof. Pawłow: „O doświadczalnej terapii“. Polaków jest na kongresie dwudziestu kilku.

— **Zajście w teatrze.** Z Warszawy donoszą nam: Na onegdajszem przedstawieniu w teatrze Nowym w Warszawie wydarzył się następujący wypadek: Pomiędzy siedzącymi w pierwszym rzędzie krzeseł Kazimierzem Korwin Piotrowskim, obywatelem z gub. wołyńskiej, wydawcą *Tygodnika polskiego* w Warszawie, a urzędnikiem sądowym Wacławem Paszkowskim powstała sprzeczka, wskutek której Paszkowski wymierzył Piotrowskiemu policzek a ten dobył natychmiast z kieszeni rewolweru i dał 2 strzały do napastnika. Paszkowski jest ciężko ranny. Piotrowskiego aresztowano i po przesłuchaniu wypuszczono za kaucyą na wolność.

— **Morderstwo.** Z Bukaresztu donoszą nam pod dniem dzisiejszym: 18-letni Bułgar Stojan Dymitrow zamordował wczoraj wystrzałem z rewolweru profesora liceum Mihaileano. Morderca zeznał, że dopuścił się zbrodni z powodu, iż Mihaileano wydawał dziennik, który zwalczał irrydentystowską bułgarską agitacyę.

— **Odsłonięcie pomnika** Mickiewicza w Truskawcu odbyło się wczoraj, w niedzielę, 5 b. m.

Piszą nam ztamtąd: W parku „Adamówka“ koło deptaka na tle zieleni bieleje wyrzeźbione w białym marmurze oblicze wieszcza, przedstawionego w wieku młodzieńczym. Popiersie ustawione na wysokim postumencie, rzeźbił artysta p. Tadeusz Barącz. Pomnik stanął ze składek gości kąpielowych i dzięki gorliwości zarządu, który na ten cel urządził szereg obchodów.

W sobotę wieczorem odbył się w sali zakładowej uroczysty wieczorek muzykalno-wokalny przy współudziale gości kąpielowych, uświetniony artystyczną grą prof. K. z Sambora, na wiolonczeli. Głównym dniem uroczystości była niedziela. Truskawiec przyozdobiony był odświętnie; wille przybrano flagami i chorągiewkami o barwach narodowych, a po obu stronach głównej drogi ustawiono wysokie maszty, ozdobione festonami z zieleni i chorągwiami. Przy wejściach do ogrodu przed łazienkami ustawiono z obu stron bramy tryumfalne. Podobnie przybraną była „Adamówka“.

W niedzielę już wczesnym rankiem odegrała kapela zakładowa hejnały i pobudkę, a o pół do 10 rano po nabożeństwie w kaplicy zakładowej, ruszył pochód do pomnika, poprzedzany przez stryjską orkiestrę kolejową. Pochód otwierały dzieci szkoły truskawieckiej i szkół okolicznych miejscowości, które niosły wiązanki kwiecia, a dalej posuwał się cały szereg deputacyj, niosących wieńce: od gości kąpielowych, od lekarzy zdrojowych, od Czytelni stebnickiej, od młodzieży gimnazyalnej i w. i., w końcu mnóstwo publiczności. Pochód ugrupował się dokoła pomnika, poczem nastąpiło odsłonięcie. Przemawiali: prezes klubu dr. E. Krzyżanowski, oddając pomnik zarządowi zakładu, imieniem gości kąpielowych, dalej dyr. p. Mizerski imieniem zarządu i akademik p. Milko w imieniu młodzieży. Wieńce złożono u stóp pomnika, a dziatwa obsypała go kwieciem. Nastąpił powrót do zakładu, gdzie rozdano obrazki na pamiątkę uroczystości.

Po południu odbyła się w parku przed „Nowemi łazienkami“ tombola, a wieczorem zapłonęły w tymże parku i we wszystkich willach lampiony, oraz ognie bengalskie.

Przy dźwiękach orkiestry przechadzały się roje publiczności w czarownem świetle lampionów; ożywienie i ruch były niezwykłe. Pogoda sprzyjała przez cały czas. Wieczorem tańczono ochoczo w sali zakładowej do późna. Dziś pójdą wszyscy „milusińscy“ truskawieccy z wybraną przez siebie „parą królewską“ na czele w asystencyi „paziów“ bawić się na „Adamówce“ u stóp pomnika.

Notatki literacko-artystyczne

Repertuar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Jutro, we wtorek (wznowienie) „Flis“, opera Stanisława Moniuszki; słowa Stanisława Bogusławskiego.

Wielkie „pas de deux“ odtańczą panna Staszko i p. Sachs.

Zakończy „Cavalleria rusticana“, opera Piotra Mascagniego.

We środę po raz drugi „Gorąca krew“, krotochwila ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Lindaua i Krenna.

We czwartek po raz ostatni „Sztygar“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

JUBILEUSZOWY ZJAZD OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W GALICYI.

Lwów, 6 sierpnia.

Wszystkimi niemal pociągami przybywali w sobotę po południu i wieczorem na srebrne gody krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych w Galicyi delegaci towarzystw strażackich, aby wziąć udział w Zjeździe jubileuszowym, który wczoraj i dzisiaj odbywa się z wielką okazałością.

Przybyli delegaci i uczestnicy Zjazdu udali się wieczorem na strażnicę Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej „Sokół“ w Rynku, gdzie odbyło się zebranie koleżeńskie, celem zapoznania się i przyjęcie gości przybyłych na Zjazd, przez członków tutejszej ochotniczej straży pożarnej. Obowiązki gospodarza z prawdziwie staropolską gościnnością spełniał naczelnik tutejszej ochotniczej straży pożarnej, p. Bruno Hryniewicz. Na zebraniu koleżeńskiem obecni byli także delegaci z dalekich stron, z Czech i Bukowiny.

Po przyjęciu udali się uczestnicy Zjazdu do przygotowanych dla nich przez krajowy Związek kwater.

* * *

Wczoraj o godz. pół do 7 rano zgromadzili się delegaci i uczestnicy Zjazdu w liczbie około 400 osób na Strzelnicy miejskiej a po śniadaniu ruszyli około godziny pół do 9 z orkiestrą Towarzystwa „Harmonii“ na czele i pod komendą naczelnika lwowskiej ochotniczej straży pożarnej p. Hryniewicza ulicami Kurkową, Czarnieckiego, placem Bernardyńskim, ulicami Karola Ludwika i Kilińskiego do kościoła archikatedralnego. Niektórzy delegaci przybyli na Zjazd ze sztandarami, które niesiono też w dzisiejszym uroczystym pochodzie. Ogółem było 10 sztandarów strażackich: ze Lwowa, Czortkowa, Złoczowa, Radymna, Stanisławowa, Sambora, Kałusza, Dobromila, Drohobycza i Tarnowa.

W kościele archikatedralnym odprawił Mszę św. śpiewaną na intencyę Zjazdu, ks. kanonik Lubomęski.

Po nabożeństwie powróciły drużyny strażackie z kościoła katedralnego placem Maryackim i ulicą Halicką do ratusza, gdzie na wielkiej sali obrad Rady miejskiej miało się odbyć pierwsze posiedzenie delegatów Towarzystw strażackich.

W sali ratuszowej zawieszono portrety naczelnika krajowego Związku Adama ks. Sapiehy i zastępcy naczelnika dr. Alfreda Zgórskiego. Salę posiedzeń Rady miejskiej wypełnili delegaci Towarzystw strażackich, których było 96, reprezentujących 121 straży. Obradom przewodniczył w nieobecności ks. Adama Sapiehy, zastępca naczelnika dr. Zgórski. Ze strony Reprezentacyi miejskiej jawili się obaj wiceprezydenci miasta pp. Michalski i Ciuchciński i radni Janowicz, Gołąb, Najsarek, Platowski.

Gdy trzykrotnym świstem dał znać przewodniczący, że posiedzenie otwiera, wstąpił na trybunę wiceprezydent miasta p. Michalski i w serdecznych słowach powitał imieniem Reprezentacyi miasta Lwowa zebranych delegatów. Przemówienie swe zakończył p. Michalski życzeniem, aby Bóg błogosławił celom Towarzystw strażackich i aby straże ogniowe gasiły zawsze ogień zły a natomiast podniecały dobry.

Z kolei zabrał głos dr. Ludwik Ćwiklicer, naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Dobromilu, jeden z organizatorów dzisiejszego krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych w Galicyi, a zwróciwszy się do przewodniczącego Zjazdu, dr. Alfreda Zgórskiego, w wymownych słowach oddał hołd zasługom, jakie ten jako zastępca naczelnika Związku krajowego oddał dla dobra pożarnictwa. Następnie odczytał dr. Ćwiklicer spis tych ochotniczych straży pożarnych, które z okazyi 25 letniego jubileuszu krajowego Związku w uznaniu zasług, położonych dla strażactwa krajowego, mianowały zastępcę naczelnika Związku, dr. Alfreda Zgórskiego, swym członkiem honorowym.

Członkiem honorowym zamianowały go na posiedzeniach wydziału następujące ochotnicze straże pożarne: Brody, Biecz, Bukowsko, Budzanów, Bestwina, Bołszowce, Bochnia, Błażowa, Bielany, Brzeżany, Czortków, Chyrów, Czaniec, Chorostków, Dobromil, Dukla, Dublany, Dębica, Drohobycz, Huczko, Horodenka, Hohenbach, Jawornik, Krasiczyn, Kozowa, Krynica, Kuty, Kolbuszowa, Kosów, Lanckorona, Lisia Góra, Lisko, Łęki, Łapanów, Lwów, Monasterzyska, Mielec, Mosty wielkie, Mikołajów, Niemirów, Nowe miasto, Nowy Targ, Narajów, Osiek koło Oświęcimia, Olpin, Ottynia, Olesko, Osiek koło Żmigrodu, Przemyśl, Radłów, Radymno, Rawa ruska, Rzeszów, Rudnik, Stryj, Stary Sambor, Sambor, Stojanów, Stanisławów, Sieniawa, Skotniki, Tarnobrzeg, Trzemeśnia, Tarnów, Tyśmienica, Ustrzyki dolne, Uście solne, Ulanów, Wadowice, Wilamowice, Złoczów i Żółtańce.

Teraz powstał dr. Alfred Zgórski i odczytał list, nadesłany przez naczelnika Związku ks. Adama Sapiehy. W liście tym zaznacza ks. Sapieha, że jedynie tylko choroba stanęła mu na przeszkodzie w uczestniczeniu w obradach Zjazdu, życzy jednak Zjazdowi powodzenia i dobrych owoców w pracy. Z kolei złożył dr. Zgórski podziękowanie Reprezentacyi miejskiej za życzliwość, jaką otacza ochotniczą straż ogniową, zaznaczając przytem, że jak przed 25 laty w sali ratuszowej były narodziny Związku, tak też obecnie obchodzi on znowu w niej swe srebrne gody. Następnie powitał przybyłych gości z Czech i Bukowiny, podziękował za wyrazy uznania, jakie go spotkały ze strony Towarzystw związkowych, a wreszcie wezwał do obrad IX. Zjazd w imię haseł, wypisanych na sztandarach strażackich. Dr. Zgórski poświęcił następnie gorące słowa wspomnienia pośmiertnego ś. p. Stanisławowi Polanowskiemu, członkowi Rady zawiadowczej, który dzielnie zapisał się w dziejach polskiego strażactwa a obecni przez powstanie oddali cześć pamięci zmarłego. Drugim przewodniczącym Zjazdu obrano dr. Ludwika Ćwiklicera, na sekretarzy zaś powołał przewodniczący pp.: Rewakowicza, Ryża, Szczerbowskiego i Wierzejskiego.

Czechów przybyło na Zjazd dwóch a mianowicie pp. Józef Brazda i Ferdynand Kuklich, z których pierwszy wyraził obecnym pozdrowienie z nadwełtawskiej stolicy i wzywał do wspólnej pracy w dziedzinie strażactwa. Przemówienie swe zakończył słowami: „Szczęść Boże!“ „Na zdar!“

Z kolei przemówił w języku niemieckim sekretarz Związku krajowego w Czerniowcach p. Adolf Kotlar. Przemówienie swe zakończył okrzykiem, wzniesionym w języku polskim: „Naprzód z Bogiem a Bóg z Wami!“

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego.

Po przyjęciu protokołu VIII. walnego Zjazdu strażackiego w Dobromilu w r. 1897, polecono sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej Związku do zbadania specyalnie *ad hoc* wybranej komisyi. Na wniosek komisyi kontrolującej zaś udzielono Radzie zawiadowczej absolutoryum z rachunków.

Następnie uchwalono na wniosek referenta dr. Ćwiklicera następujące postulaty:

1. Krajowy Związek straży pożarnych poczyni starania, aby rewizye ogniowe były we wszystkich gminach przeprowadzane.

2 Wniosek del. Biegi ze Sanoka: Krajowy Związek postara się o to, aby przepisy ustawy o policyi ogniowej ściśle były przestrzegane.

3. Wniosek delegata Jana Soleckiego z Kopyczyniec, uchwalony na posiedzeniu Związku okręgowego w Kopyczyńcach: aby każda ochotnicza straż pożarna, należąca do krajowego Związku, była co dwa lata lustrowaną, albo przez zarząd Związku okręgowego, lub też przez delegata Związku krajowego. Rezultat tej lustracyi ma być przedłożony na piśmie naczelnikowi Związku kraj.

4. Wniosek sanocki w sprawie zaprowadzenia przymusowej asekuracyi budynków. Wreszcie

5. Krajowy Związek ponowi petycyę do Sejmu krajowego o przymusowe opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych.

Del. Antoni Bahr z Białej referował wniosek w sprawie zakładania czytelni przy Towarzystwach strażackich, celem kształcenia się i rozbudzania życia towarzyskiego. Wniosek ten po dłuższej dyskusyi uchwalono.

Następnie uchwalono wniosek nagły w sprawie wysłania deputacyi do JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza, celem wręczenia mu księgi pamiątkowej z wyrazami hołdu, oraz z prośbą o błogosławieństwo arcypasterskie.

W skład deputacyi tej weszli pp. Hryniewicz ze Lwowa, Osiński z Przemyśla i Mühln ze Stanisławowa.

Dziesięć innych samoistnie zgłoszonych wniosków odesłano do zbadania osobnej komisyi.

Obrady zakończono trzykrotnym okrzykiem, wzniesionym na cześć naczelnika Związku ks. Adama Sapiehy.

Od godziny 2 po południu obradowały komisye: dla rozpatrzenia wniosków i sprawozdawcza, która uchwaliła wyrazić Radzie zawiadowczej uznanie.

* * *

O godzinie 12 odbył się na Strzelnicy miejskiej wspólny obiad, w którym wzięło udział około 300 uczestników.

Po południu podążyły, obok drużyn strażackich, tłumy publiczności na plac powystawowy, gdzie była urządzoną wystawa przyrządów pożarnych i odbył się festyn.

Wystawa przyrządów pożarnych urządzoną była w hali muzycznej. Towarzystwo tkackie w Wilamowicach wystawiło wyroby drelichowe (ubrania strażackie do ćwiczeń). P. Henryk German, krawiec ze Lwowa, kompletny mundur strażacki. Lwowskie Biuro handlowe 2 sikawki większe i 3 mniejsze, wóz osobowo-rekwizytowy na 18 ludzi i wózek służący do przewożenia strażaków do małych ogni, zwijadło na węże i przybory do wyekwipowania i uzbrojenia straży pożarnych. P. Szczerbowski, sekretarz Związku krajowego, prace literackie z dziedziny pożarnictwa, portrety ks. Adama Sapiehy i dr. Alfreda Zgórskiego, tudzież jubileuszowe karty korespondencyjne, przedstawiające portrety powyższych. Fabryki firmy Liebi z Biberach, firm Kierwina i Grossmanna z Wiednia drabiny wysuwalne kołowe. Galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku, 3 sikawki: czterokołową, dwukołową i przenośną. P. Zagórski, komendant straży miejskiej w Przemyślu, wystawił aparat dymowy, służący do wchodzenia do piwnic, napełnionych dymem, i dwa kosze ratunkowe dowcipnie skonstruowane ze zużytych węży. Firma H. Müllera i Spółki z Offenbach n. M. rozmaite przybory do ratowania osób i zagrożonego własnego życia strażaka. P. R. Czermak w Cieplicach: 3 sikawki, jedną 4 kołową i dwie 2-kołowe, tudzież maszynkę do montowania łączników do węży. P. Teodor Eisenbart, stolarz ze Lwowa, przyrząd bezpieczeństwa przy myciu okien na wyższych piętrach. Firma Zajączek i Lankosz z Kęt sukna strażackie i koce wyrobu krajowego. Towarzystwo powroźnicze w Radymnie linewki i gurty strażackie. Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukna w Łańcucie, sukna strażackie. P. Antoni Rozen z Krakowa jedną sikawkę przenośną. Firma Wojciech Früauff i Teodor Walsleben ze Lwowa, praktyczne nosze, aparat dymowy z asbestu, miotły do gaszenia ognia lotnego i gurty bezpieczeństwa przy myciu okien na wyższych piętrach. — T. Winkler i Syn ze Lwowa wyroby gumowe, dające się zastosować w dziedzinie pożarnictwa. K. Forysz ze Lwowa gurty strażackie. Gabryel Mulkiewicz z Kamionki strumiłowej 4 toporki. Powszechną uwagę zwracał zabytek archaiczny z dziedziny pożarnictwa, nadesłany przez nieznanego wystawcę z Kolbuszowy, nazwany przez zwiedzających „maszynką kolbuszowską do gaszenia ogni pod kuchnią“. Jest to drewniana mała szprycka, o zawartości litra wody.

P. Fr. Mossoczy wystawił dach ze słomy ściskanej, który, jak się okazało przy robionych próbach, nie tak łatwo daje się objąć płomieniom. Zastępstwo tej firmy na Galicyę posiada p. Iwanowski ze Lwowa.

* * *

Punktualnie o godzinie 6 wieczorem rozpoczęły się ćwiczenia strażackie Związku okręgowego. Najpierw popisywała się ochotnicza straż pożarna wiejska ze wsi Prusy, złożona z 14 ludzi, ubrana w drelichowe mundury. Straż ta przybyła na pole ćwiczeń z własną czterokołową sikawką, zaprzęgniętą w włościańskie konie. Następnie popisywała się tutejsza ochotnicza straż pożarna pod komendą swego naczelnika p. Hryniewicza. Program tych ćwiczeń był następujący: a) ćwiczenia szkolne, b) gaszenie ogni piwnicznych, c) gaszenie ognia pokojowego, d) skakanie na koce, e) spuszczanie publiczności z zagrożonych ogniem pomieszkań worem, f) ogólne ćwiczenia praktyczne przy ogniach większych. Po skończeniu ćwiczeń spuszczali się strażacy z dwupiętrowego budynku na ziemię za pomocą linewek.

* * *

Festyn urządzony staraniem krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych, wypadł pod każdym względem dobrze. Dwie orkiestry, jedna 30 p. p., druga Towarzystwa „Harmonii“ przygrywały podczas festynu. Zabawy w piłkę, strzelanie do tarczy i t. p. były atrakcyą festynu. O zmroku spalono ognie sztuczne.

Dziś o godzinie 8 rano wygłosił p. Antoni Bahr, delegat z Białej, w wielkiej sali ratuszowej odczyt p. t.: „Asbest i inne środki od ognia chroniące". Prelegenta nagrodzono oklaskami.

Na początku dzisiejszego posiedzenia, które również jak wczorajsze odbywa się w sali ratuszowej, na wniosek komisyi dla zbadania sprawozdania z czynności Rady zawiadowczej Związku, wyrażono tejże Radzie uznanie za nader sumienne wywiązanie się z dobrowolnie przyjętych na się obowiązków i udzielono absolutoryum. Z uznaniem podniesiono również pracę redaktora *Przewodnika pożarniczego* i sekretarza Związku p. Szczerbowskiego.

Dwudziestu czterom druhom z Myślenic, którzy od roku 1873 należą do tamtejszej straży pożarnej wyrażono przez powstanie uznanie i przyznano odznaki honorowe.

Przewodniczący dr. Zgórski odczytał następnie odpowiedz ks. Adama Sapiehy na przesłane mu telegraficznie wyrazy hołdu. Brzmi ona następująco: „Kochanym i zacnym kolegom serdeczne Bóg zapłać za dowód przyjaźni. Choć z daleka duszą myślą żyję dziś z wami i wierzę, że mój następca odpowie ich zaufaniu. *Sapieha*".

Zgromadzenie zastrzegło sobie protest przeciw ostatniemu ustępowi telegramu. Protest ten wniesiono też przez jednogłośny ponowny wybór księcia Adama Sapiehy na prezesa Związku.

Przez aklamacyę przyjęto następnie wniosek, polecający komisyi wykonawczej, ażeby w dniu 18 sierpnia, jako w dniu urodzin Najj. Pana, złożyła na ręce JE P. Namiestnika wyrazy hołdu dla Osoby Monarchy, który ze szczególną łaskawością otacza Swoją opieką cały kraj, a pośrednio i pożarnictwo.

Do porządku dziennego przeszło zgromadzenie nad wnioskiem drohobyckim, domagającym się utworzenia przy wydziałach powiatowych posady płatnych lustratorów, istniejących w powiecie straży miejskich i wiejskich. Również nie przyjęto wniosku zaprowadzenia w seminaryach nauczycielskich, a sakże w szkołach ludowych nauki pożarnictwa, jakoteż zapoznawania uczestników kursów pożarnictwa z urządzeniem i używaniem telefonów.

Wniosku domagającego się, ażeby każdy mężczyzna, osobliwie wojskowy, przez trzy lata przymusowo obowiązany był należeć do straży pożarnej, nie wzięto pod obrady. Sprawę przymusowej asekuracyi, jako będącą już w stadyum załatwienia, usunięto z porządku dziennego obrad.

Dyskutowano bardzo poważnie nad wnioskiem dr. Cwiklicera, domagającym się utworzenia przy strażach pożarnych oddziałów samarytańskich, złożonych po kilku na osobnym kursie odpowiednio wyuczonych strażaków. Oddziały te niosłyby pomoc w wypadkach przy pożarach i innych klęskach elementarnych. Wniosek przyjęto.

P. Mühln imieniem *ad hoc* wybranej deputacyi złożył sprawozdanie z przyjęcia deputacyi u JE. ks. Arcybiskupa Isakowicza, który raczył udzielić zgromadzeniu swego błogosławieństwa i przyrzekł swą obecność na wspólnym obiedzie.

Do Rady nadzorczej na dalsze dwulecie wybrano przez aklamacyę: ks. Adama Sapiehę jako prezesa, dr. Alfreda Zgórskiego jako tegoż zastępcę, p. Henryka Rewakowicza, jako sekretarza Związku, na członków zaś Rady: Antoniego Bahra, dr. Ludwika Ćwiklicera, Brunona Hryniewicza, dr. Karola Kowalskiego, dr. Zygmunta Miczyńskiego, Władysława Mühlna, Augustyna Lachera, Emila Nowickiego, Michała Osińskiego, Mikołaja Jamrowicza, Emila Schinkiego i Emila Rychlewskiego. Na tem wyczerpano porządek obrad, poczem przewodniczący zakończył Zjazd odpowiednią przemową.

Imieniem gości czeskich przemawiał p. Brazda.

Po południu odbył się o godzinie 2 wspólny obiad na Strzelnicy, a o godzinie 4 na placu powystawowym nastąpi próba sikawek.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezes gabinetu dr. Koerber wyjechał przedwczoraj do Ratot w odwiedziny do prezesa gabinetu węgierskiego Szella.

Dzienniki budapeszteńskie dowiadują się, iż prezes gabinetu Szell uda się dnia 7 lub 8 b. m. na Dwór Najw. do Ischlu.

Wedle telegraficznych doniesień, austro węgierskie okręty wojenne: „Cesarzowa Elżbieta" i „Aspern" przybyły w sobotę rano do Aden i po krótkim pobycie udały się w dalszą podróż do Colombo. Na pokładzie okrętów wszyscy zdrowi.

Lidove Noviny, organ posła Stranskyego, donosi, że prowadzą się obecnie narady posłów czeskich nad położeniem wewnętrznem. Zgodzono się, ptsze, na to, że posłowie czescy powinni stanąć w energicznej opozycyi w obec rządu i lewicy. Natomiast podzielone są zdania co do tego, czy opozycya ta ma być czynną, czy bierną obstrukcyą. Zwolennicy tej drugiej metody twierdzą, że polityka obstrukcyi biernej musi spowodować zupełne zniesienie dzisiejszej Rady państwa, „po konstytucyi obecnej zaś, musiałaby nastać konstytucya lepsza". Zwolennicy opozycyi czynnej uzasadniają swoje stanowisko tem, że przez taką opozycyę Niemcy zmuszeni będą uznać się za stronnictwo popierające Rząd i prowadzić politykę czynną, poczem w obec nieporozumień między poszczególnemi partyami niemieckiemi, okazaćby się musiało jawnie, że są oni zupełnie niezdolni do rządów. Decyzyę w sprawie taktyki pozostawiono kollegium mężów zaufania, które ma się zebrać w Pradze podczas sesyi sejmowej. W każdym razie, piszą *Lidove Noviny*, musi opozycyjny klub czeski stać poza prawicą. Przy wyborze Prezydyum Izby i komisyj parlamentarnych okaże się, czy należy prowadzić opozycyę czynną, czy też bierną. Polityka skrajnie obstrukcyjna, piszą *Lidove Noviny*, popchnęłaby Polaków i konserwatywnych Niemców w objęcia lewicy, podczas gdy polityka czynnej opozycyi pozwoliłaby na rychłą rekonstrukcyę prawicy.

Jeden z budapeszteńskich dzienników donosi, że Sejm węgierski będzie rozwiązany w październiku, i że na listopad mają być rozpisane nowe wybory.

Dzienniki hakatystyczne domagają się coraz natarczywiej zniesienia nauki religii w polskim języku także w najniższych klasach szkół elementarnych w Księstwie Poznańskiem. Jeden z głównych organów hakatyzmu, grudziądzki *Geselliger*, takie wysnuwa następstwa z zupełnego zniesienia polskiego wykładu religii. „Polskie duchowieństwo będzie musiało ostatecznie uledz i udzielać nauki przygotowawczej do spowiedzi i komunii w języku niemieckim. Byle tylko rząd środek ten przeprowadził konsekwentnie i we wszystkich językowo mieszanych dzielnicach, to duchowieństwo polskie będzie musiało skutkiem tego zaprowadzić niemiecki śpiew i niemieckie kazania w kościele".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mlada Boleslav, 6 sierpnia. Ów chłopiec, którego zniknięcie dało przed niedawnym czasem powód do znanych demonstracyj w Starych Benatkach, został już znaleziony i jest u komendanta żandarmeryi w Nowych Benatkach.

Belgrad, 6 sierpnia. We wczorajszym obiedzie galowym wzięli udział członkowie ciała dyplomatycznego wraz z bawiącymi w Belgradzie małżonkami. Pierwszy toast wniósł zastępca cara Mansurow na pomyślność królestwa, poczem król odpowiedział toastem na cześć cara i carowej. Następnie zwrócił się król Aleksander do reprezentanta francuskiego i wyraził na jego ręce podziękowanie prezydentowi republiki za polecenie zastąpienia go na ślubie przez osobnego reprezentanta i wypił zdrowie Loubeta. Marchand odpowiedział również toastem. W końcu pił król na pomyślność reprezentowanych przez zastępców panujących, a najstarszy z członków ciała dyplomatycznego, zakończył toastem na cześć obojga królestwa.

Podczas uczty przeciągnął przed konakiem długi pochód z pochodniami, a potem niezliczone tłumy ludności gromadziły się, wznosząc okrzyki na cześć i pomyślność króla i królowej.

Paryż, 6 sierpnia. W sobotę przed południem odbyło się pod przewodnictwem Singera ostatnie posiedzenie międzynarodowego kongresu prasy.

Po zwyczajnych mowach dziękczynnych, zawiadomił prezydent, że pozostawiono komitetowi organizacyjnemu wybór miasta, gdzie ma się odbyć następne zebranie kongresu.

Paryż, 6 sierpnia. Prefektura wersalska zaprzecza doniesieniu o znalezieniu w parku wersalskim puszki z materyałem wybuchowym.

Bukareszt, 6 sierpnia. Agencya rumuńska zaprzecza doniesieniom dzienników o zaburzeniach antysemickich w okolicy Jass.

Paryż, 6 sierpnia. Delegacya Boerów wyjechała wczoraj do Brukseli.

Paryż, 6 sierpnia. Strejkuje tu około 4000 woźniców fiakierskich.

Paryż, 6 sierpnia. O godzinie pół do 2 w nocy wybuchł w stajniach Towarzystwa dorożkarskiego, którego woźnice od dwóch dni strejkują, silny pożar. Cały budynek stoi w płomieniach. Wszystkie konie zdołano ocalić. Większa ich część oderwała się sama z uwięzi i uciekła. Jak dotychczas stwierdzono, 2 osoby odniosły poparzenia. Mimo najusilniejszej pracy straży pożarnej, cały budynek stał się pastwą płomieni.

Zmiana tronu we Włoszech.

Rzym, 6 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. We czwartek rano ciało króla Humberta będzie przewiezione do Rzymu pod strażą księcia Aosty i hrabiego Turynu. W Rzymie nastąpi przeprowadzenie zwłok wprost z dworca do Panteonu. Na uroczystości w Panteonie będą obecnymi także królowa wdowa Małgorza oraz król Wiktor Emanuel i królowa Helena. Uroczystość w Panteonie będzie wspaniała. Wnętrze Panteonu przyozdabiają z ogromną okazałością.

Rydwan żałobny, na którym złożone będą zwłoki króla w czasie, gdy będą przewożone z dworca do Panteonu, zaprzężony będzie w 8 koni. Za rydwanem tym podążać będą książęta domu włoskiego i zagranicznych domów panujących, kawalerowie orderu Annuncyaty, dygnitarze państwowi, a w ostatnim powozie wiezioną będzie lombardzka Korona żelazna, przysłana z Monzy.

W uroczystości tej wezmą udział także ogromne zastępy wojska. Już teraz zjazd w Rzymie jest wielki.

Energia, z jaką rząd zabrał się do ścigania anarchistów oddziałała uspokajająco. Aresztowania anarchistów nie ustają.

Rzym, 6 sierpnia. Na podstawie porozumienia pomiędzy rodziną królewską a kardynałem-wikaryuszem, całe duchowieństwo z okręgu, do którego należy Kwirynał, oczekiwać będzie zwłok królewskich na dworcu kolejowym w Rzymie i odprowadzi je do Panteonu, gdzie trumna odebraną zostanie przez arcybiskupa Genuy w asystencyi duchowieństwa Panteonu.

W piątek celebrować będzie arcybiskup Genuy uroczystą Mszę żałobną w Panteonie, w obecności książąt rodziny królewskiej, reprezentantow Monarchów zagranicznych, specyalnych delegatów i dostojników.

Rzym, 6 sierpnia. Depesza z Medyolanu donosi, że Bresci, który dotychczas zachowywał się spokojnie, obecnie przybiera groźną postawę w obec dozorców i zachowuje się do tego stopnia niespokojnie, że dozorcy musieli włożyć nań na 10 godzin kaftan bezpieczeństwa. Bresci kilkakrotnie krzyczał, że chce, aby go zaprowadzono do dyrektora więzień.

Rzym, 6 sierpnia. Biskup Pistoji polecił z powodu śmierci króla Humberta wywiesić żałobne chorągwie.

Z Medyolanu donoszą do dziennika *Tribuna*: W najbliższym procesie, który na mocy uchwały rady ministrów odbędzie się nie przed senatem, lecz przed ławą przysięgłych, staną tylko spólnicy Bresciego, których jest podobno 4. Przywódcą spisku ma być podobno niejaki Malatesta.

Zamach na szacha perskiego.

Paryż, 6 sierpnia Jak *Echo de Paris* dowiaduje się, listy skonfiskowane u aresztowanego wczoraj w Abbeville anarchisty Valette wykazały, że uplanował on na spółkę z Salsonem i innymi anarchistami kilka zamachów. Valette zostanie przewieziony do Paryża.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 6 sierpnia. Do *Biura Wolfa* donoszą pod datą 1 sierpnia: Wysłany przez posła japońskiego w Pekinie dnia 26 lipca posłaniec donosi, że powodem zaniechania kroków nieprzyjacielskich przeciw poselstwom zagranicznym był wymarsz wojsk generała Tanga do Peitsangu. Gubernator Czili zaproponował tronowi odebranie napowrót Tientsinu oraz fortów w Taku przez wojska z Shantungu i z prowincyj południowych. Cesarz zgodził się na to i wysłał odnośny edykt jeszcze dnia 24 lipca.

Petersburg, 6 sierpnia. Generał Grodekow donosi z Chabarowska pod dniem 5 sierpnia: Wojska rossyjskie po zaciętej walce zajęły dnia 4 b. m. Aigna i ścigały nieprzyjaciela w kierunku Cziczikar.

Petersburg, 6 sierpnia. Generał Grodekow donosi do ministra wojny w telegramie z Chabarowska pod datą wczorajszą: O godz 3 nad ranem oddział Rossyan przekroczył koło Błagowieszczeńska rzekę Amur i odparł wojska chińskie z wielkiemi stratami. Rossyanie zajęli Sachalin. Rossyanie zabrali ponadto wielką ilość broni, karabinów Mausera, nabojów i 1 działo. Jeden okręt rossyjski został uszkodzony.

Petersburg, 6 sierpnia. Generał Grodekow telegrafuje do ministra komunikacyi z Chabarowska pod datą 2 b. m., że okręty przeznaczone dla żeglugi na Amurze okazały się nadzwyczaj przydatne do transportu lokomotyw i dział a nawet mogą służyć jako okręty wojenne.

Petersburg, 6 sierpnia. Sztab generalny otrzymał z Czitu z datą 1 sierpnia telegram, wedle którego wojska generała Orłowa zaatokowały dnia 31 lipca Chińczyków i i pobiły ich, przyczem zdobyły 1 działo, 8 sztandarów, wiele broni ręcznej i amunicyi. Nieprzyjaciel stracił 200 zabitych, między którymi znajduje się także komendant. Po stronie rossyjskiej było 7 zabitych i 20 rannych.

Paryż, 6 sierpnia. Konsul francuski z Czifu telegrafuje pod datą 2 sierpnia: Gubernator Mukdenu wydał proklamacyę, w której wzywa ludność Mandżuryi do mordowania chrześcian. Wszystkie prawie zakłady misyjne zostały zburzone.

Paryż, 6 sierpnia. Do *Temps* donoszą z Shanghaju: Ogłoszono edykt cesarski z dnia 2 b. m., upoważniający posłów zagranicznych do komunikowania się ze swoimi rządami, jednakze tylko za pośrednictwem nieszyfrowanych depesz.

Bruksela, 6 sierpnia. Wicekonsul belgijski donosi z Tientsinu: Wszyscy członkowie poselstwa belgijskiego w Pekinie znajdują się w dobrem zdrowiu.

Londyn, 6 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu 30 lipca: Dwa tysiące żołnierzy rossyjskich i japońskich wykonało rano marsz rekognoscyjny w kierunku północnym na Peitsang i natknęło na nieprzyjaciela, zajmującego silne stanowisko koło Nuntsang, 3 mile na południe od Peitsang. Działa japońskie rozpoczęły ogień, artylerya nieprzyjacielska jednak nie odpowiedziała. Sądzą przeto, że pozycya chińska w Nuntsang jest tylko przednią strażą, a chińskie działa znajdują się w samem Peitsang, gdzie stanowisko nieprzyjaciół musi być o wiele silniejsze. Siły Chińczyków w Nuntsang wynoszą około 5000 ludzi. Japończycy mieli w walce 3 zabitych i 25 rannych. Przygotowania do wymarszu na Pekin już prawie ukończone; wojska sprzymierzone ruszą na północny-zachód w kierunku do Hsi ku.

Londyn, 6 sierpnia. Do *Biura Reutera* telegrafują z Shanghaju pod d. 5 sierpnia, że wiadomość, jakoby Li-Hung-Czang odebrał sobie życie, jest fałszywą.

Londyn, 6 sierpnia. *Times* donosi z Tientsinu 31 lipca: Uchwała co do wymarszu wojsk sprzymierzonych na Pekin, który miał nastąpić w dniu 1 sierpnia, została zmienioną. Amerykanie i Japończycy oświadczyli się za tem, aby czekać na posiłki, Rossyanie i Francuzi przyłączyli się do tego zdania. Angielski komendant Gaselee chce natychmiast rozpocząć marsz, ale ma on tylko 3000 wojska, w obec czego planu tego wykonać nie może.

Londyn, 6 sierpnia. Dzienniki ogłaszają telegram z Shanghaju z daty 2 b. m., który donosi, że Rossyanie koło Niuczwang ponieśli klęskę i zmuszeni zostali kolej żelazną z Niuczwang do Port Arthur wydać w ręce Chińczyków. Około 40.000 Chińczyków otacza rossyjskie siły wojenne koło Taszikowa (?). Transport wojsk zapomocą rossyjskich kolei żelaznych nad granicą jest niemożliwy. Dalej donoszą dzienniki, że Chińczycy wtargnęli we wielkiej ilości do Korei i zagrozili wszystkim liniom kolejowym, należącym do Rossyan nad rzeką Amur; 4 okręty rossyjskie z załogą zostały przez Chińczyków uszkodzone i zatopione.

Londyn, 6 sierpnia. Do *Biura Reutera* donoszą z Tientsinu pod datą 1 sierpnia: Chińczycy przerwali szluzę kanałową, skutkiem czego cała okolica między Tientsinem został zalaną. Przeszło 30.000 Bokserów zajęło stanowisko o 8 mil na północ Tientsinu. Oczekują stoczenia znaczniejszej walki.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 6 sierpnia. Marszałek Roberts donosi z Pretoryi: Generał Boerów Olivier, który z mniej więcej z 15.000 ludźmi cofnął się w góry Betlehemskie, dał odmowną odpowiedź na wezwanie do poddania się. Zajął on stanowiska pod Harrismith. Wysłano przeciw niemu generała Rundle.

Wiedeń, 6 sierpnia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 664·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 684·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 554·—, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 494 25, Akcye Bodencredit 862·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 640·—, Akcye Kolei państwowych 659·—, Akcye Kolei Południowej 111·—, Akcye Tramway *A)* 275·50, Akcye Tramway *B)* 276·50, Akcye Kolei Elbethal 460·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 453·50, Akcye Rima Muranyi 515·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1816·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 286·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·10, Renta majowa 97·50, Austryacka Renta koronowa 97·55, Węgierska Renta koron. 90 80.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 sierpnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, H. br. Christiani z Dębicy, J. Rylska z Uhrynowa, A. Rüttner z Kołomyi, L. Feldman z Wiednia, A. Mierzeński z Król. Polskiego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1C, pierwsze piętro, jest otwa, ta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. sierpnia 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	—	91	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	--	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	10	90	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	50	96	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4½%(3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	—	91	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	—	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	—
100 marek niemieckich . . .	118	20	118	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. sierpnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.80	98.—
luty-sierpień	97.80	98.-—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.40	97.60
kwiecień-październik	97.40	97.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.—	135.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	161.—	163.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	192.—	194.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	192.—	194.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	298.—	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.85	116.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	97.65	97,85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.75	113.75
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	495.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118 40	119.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.90	95.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.50	422.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 30	96.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.20	95.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	113.75	114.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.50	115.70
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.80	91.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	139.80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	157.75	158.75
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.7
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.15	92.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.50	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjue los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.—	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.25	75.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	242.—	244.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.75	90.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.-	90.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.50	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	91.25	91.75
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	97.25	98.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.—	99.--
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.—	99.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	108.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	97.60	98.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	97.—	97.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 z a 300 łz. pr.	87.—	87.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. . . . , ...	94.—	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102 90	103.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	102.25	103.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.60	92.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12.60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. . .	384.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	62.—	64.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.50	72.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	46.50	49.50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.—	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	62.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	50.—	62.—
St. Genois 40 zł. mk.	184.—	186.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	276.50	276.75
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2585.—	2600.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	685.--	687.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1410.—	1415.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364 —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	417.—	418.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1720.—	1718 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	553.50	554 50
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	259.—	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw trausportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6130.—	6145.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	526.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	369.—	370 —
„ węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	771.—	775 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	935.—	939 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	965.—	975 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	457.50	458 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1830.—	1850.—
Schodnicy 500 kor.	1646.—	1656 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	425.—	438 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.50	118 70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.90	243.15
Paryż za 100 fran.	96.60	96.70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.55	90.65
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	96.—	96 20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.33	19.36
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.50	118.70
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.60	90.80
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 173/00 2 (6411 2—3)

Przeciw Annie Paja, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Annę z Kaczeckich Furmańską pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30. sierpnia 1900 o godzinie 10. przed południem.

Celem strzeżenia praw Anny Paja, ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Dybasia w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Paja w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 24. czerwca 1900.

L. czyn. Cw. 344/00 3 (6283 2—3)

Przeciw Cyrylowi Szafranowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Towarzystwo „Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Ustrzyki dolne“ pozew o zapłacenie sumy wekslowej 320 kor. wk.

Na podstawie pozwu wydany został w tutejszym sądzie na dniu 6. czerwca 1900 nakaz zapłaty l. cz. Cw. 344/00 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Cyryla Szafrana, ustanawia się p. dr. Józefa Flakowicza, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 14. lipca 1900.

L. czyn. A. 9/98,59 (6284 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Sagata, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 13. maja 1899 A. 9/98 25 zawiadamiającej go o legacie przypadłym mu po ś. p. Józefie Pawle 2-im. Geroldzie, ustanowiono dlań kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Norberta Demanta w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 12. maja 1900.

L. cz. Cg. I. 117/00 3 (6483 2—3)

Przeciw Pawłowi Piekarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Naftalego Schwanenfelda pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Zabajka objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 11. września 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Pawła Piekarskiego, ustanawia się p. dr. Wachtla, adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. Cg. I 141/00 1 (6434 2—3)

Przeciw Mojżeszowi Lastowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnobrzegu pozew o 1450 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 11 września 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Mojżesza Lasta, ustanawia się pana dr. Rudolfa Alsa adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Mojżesza Lasta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. A. 340/00 3 (6197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie jako władza spadkowa wzywa Jurka Bahrija niewiadomego z miejsca pobytu, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po Parańce Czornej zmarłej w Jezierzanach dnia 5 marca 1872 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do którego to dziedziczenia powołany jest jako jedyny spadkobierca śp. Dmytra Baziów (brata obecnej spadkodawczyni).

W razie niezgłoszenia się Jurka Bahrija w zakreślonym czasokresie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andrusiem Maczyńskim z Nastaszczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 12. czerwca 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 693/00 (3) (6495 3—3)

Dnia 31. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV, sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 354 ks. gr. gm. kat. Bełełuja, z przynależnościami.

Nieruchomość ta, ocenioną została na 191 kor. 50 gr.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 127 kor. 66 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E. 416/99 (5) (6406 2—3)

Na żądanie Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Judkiewicza, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, licytacya:

1. realności lwh. 594 z przynależnościami,
2. „ „ 562 „
3. „ „ 593 „
4. „ „ 360 „
5. „ „ 592 „

w Krynicy położonych, w połowie Leni Krumholz, a w połowie błp. Izaaka Krumholza, względnie tegoż masy konkursowej własnych.

Najniższa oferta wynosi:

ad 1. 7735 złr. 77 ct., wadyum 1165 złr. 30 ct.
ad 2. 1000 „ — „ „ 150 „ — „
ad 3. 2000 „ — „ „ 300 „ — „
ad 4. 427 „ 50 „ „ 65 „ 40 „
ad 5. 166 „ 66 „ „ 25 „ — „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz. E. 17/00 (6) (6156 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 54, 1/8 części realności lwh. 51, 2/6 części realności lwh. 55 i 2/4 części realności lwh. 60 gminy katastralnej Rzeki, Franciszka Niewolskiego własnych. Przynależności niema żadnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8954 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 23. czerwca 1900.

G. Zl. E. 611/99 (6) (6410 2—3)

Auf Betreiben der Firma Ant. Reissenzahn in Prag, findet am 11. September 1900 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 in Zborów, die Versteigerung der Realität des Herrn Josef Bogorya Buczkowski, Einl. Zl. 254 Cat. Gem. Korszyłów-Pohrebce sammt Zugehör, bestehend aus Inventar (vidi Schätzungsprotokoll) statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 29.344 Kr. 50 hal., das Zugehör auf 16.485 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 30.553 Kr. 30 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle und s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Zborów, am 10. Juli 1900.

L. cz. E. 251/00 (4) (6522 2—3)

Dnia 17. sierpnia 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III., sądu tutejszego, licytacya realności w Obydowie lwh. 738.

Nieruchomość powyższą, oceniono na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 266 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 2. lipca 1900.

L. cz. E. 217/00 (4) (6517 2—3)

Na żądanie dra Adolfa Altmana i Mozesa Spirmana, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 8 tut. sądu licytacya 1/8 części realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 641 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 389 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 20. lipca 1900.

L. 2940. (6417 2—2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczono w dzienniku Nr. 176 z dnia 3. sierpnia 1900 ogłoszenie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 2940 z dnia 25. lipca 1900 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej siana, słomy i owsa dla stacyj:

Brzeżany, Kamionka-strumiłowa, Mostywielkie, Lwów, Rawa-ruska, Rohatyn i Żółkiew;

Czerniowce, Nowa Żuczka i Radowce;

Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla, Zborów i Złoczów;

Czortków, Kołomyja, Monasterzyska, Halicz, Tłumacz, Stanisławów i Zaleszczyki na czas od 1. października 1900 do 30. września 1901.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kołomyji, Mostach wielkich, Monasterzyskach, Kamionce strumiłowej, Nowej Żuczce, Tarnopolu i Żółkwi, jak również we wszystkich starostwach okręgu 11 korpusu.

Lwów, dnia 25. lipca 1900.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy.

L. 5146 (5608 1—2)

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy dla c. i k. wojska dostawy siana, słomy na pościółkę, słomy do łóżek i węgli kamiennych na czas od 1. października 1900 do 30 września 1901, odbędą się w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10 przed południem rozprawy ofertowe, a mianowicie:

dnia 1. sierpnia 1900 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyj w Tarnowie i w Nowym Sączu;

dnia 3. sierpnia 1900 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu, dla stacyj w Opawie, Karniowie, Cieszynie, Bielsku i Ołomuńcu;

dnia 9. sierpnia 1900 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu, dla stacyj w Przerowie, Prościejowie, Hranicach, Szumberku i Brzeńcu;

dnia 14. sierpnia 1900 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyj w Wadowicach, Kętach, Niepołomicach i w Bochni.

Bliższe warunki tej dzierżawy się tyczące, zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w „Czasie" i w „Nowej Reformie" z dnia 14. lipca 1900.

Oprócz tego rzeczone warunki mogą być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, i w Tarnowie, w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie, we wszystkich c. k. starostwach powiatowych, towarzystwach rolniczych, jakoteż w Izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z intendantury c. i k. 1. korpusu.

L. cz. E. 6 p. 64/94 (508) (6302 1—3)

Na żądanie austr. centralnego Banku kred. ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dra Czajkowskiego, odbędzie się dnia 11. września 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya majętności Kobylnica ruska whl. 1260 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 224.093 kor.

Najniższa cena wynosi 149.396 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 15. lipca 1900.

L. cz. E. 168/00 (6) (6309)

Zobowiązany Mikołaj Baranik w Brusnie nowem.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 11. września 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie, licytacya całych ciał hipot. objętych wykazami l. 265, 288 i 1/3 części wykazu hipot. l. 30 ks. gr. gminy Brusno nowe, Mikołaja Baranika własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, woza, pługa, brony, sani, jednego haka, drabiny i dwóch konewek.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1014 kor. 67 hal., przynależność zaś na 112 kor., razem na 1126 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 751 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. E. 138/99 (20) (5852 1—3)

Na żądanie Cecylii z Geringerów Żarskiej, jako cessyonaryuszki c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionej przez dra M. Loewensteina adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 12. września 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13 we Lwowie licytacya majętności Biały las, objętej whl. 831 ks. gr. dla w. p., przy tut. c. k. Sądzie prowadzonej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6267 zł. 01 ct. czyli 12534 kor. 02 hal.

Najniższa cena wynosi 4177 zł. 91 ct. czyli 8355 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. czerwca 1900.

L. cz. E. 1104/99 (5) (6222)

Na żądanie Dawida Ratha kupca w Berezowie niżnym, odbędzie się dnia 12. września 1900. o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10. licytacya realności wykazami hipotecznymi 11, 506 i 679 ks. gr. gm. kat. Łucza objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się, co do realności pierwszej z drzew owocowych, ogrodzenia, oraz zasianego żyta i zasadzonej kartofli, fasoli i kukurudzy, zaś co do drugiej realności z ogrodzenia i zasianego żyta.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: pierwsza na 1636 kor. 87 hal., a przynależności jej na 70 kor., zaś druga na 1859 kor., a jej przynależności na 15 kor.

Najniższa cena wynosi, co do realności pierwszej 1137 kor. 92 hal., zaś co do drugiej 1249 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. III. 2247/87 (3 IV.) (5955)

Gdy p. Mordko Jägerman w uiszczeniu licytacyjnej ceny kupna połowy realności lwh. 813 gm. Wierzbowiec, objętej Andrija Zuzieka własnej,. w dniu 10. kwietnia 1896 na licytacyi mu sprzedanej, dopuścił się zwłoki, gdyż dotąd na rachunek ceny kupna 272 złr. zpn. wynoszącej, tylko kwotę 90 złr. 70 ct. złożył, dozwala się na wniosek Chaima Eltisa, relicytacyi tej nierucgomości na koszt i niebezpieczeństwo zalegającego nabywcy. Do tej relicytacyi wyznacza się jeden tylko termin na 12. września 1900, o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14, sądu tutejszego.

Dla tej relicytacyi pozostają w mocy warunki licytacyjne ustalone tus. uchwałą z 5. sierpnia 1895 l. 1274 z tą odmianą, że już w tym jedynym terminie sprzedaż uskuteczniona zostanie, za jakąkolwiekbądź choćby najniższą cenę.

Resztę warunków udziela się interesowanym w dołączeniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 15. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2238/99 (6) (6149)

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się.

Na żądanie dra Tytusa Lemera, zastąpionego przez adw. dra Slączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 12. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26, a) licytacya realności w Sanoku pod Nd. 221 położonej, objętej wyk. hip. l. 390 ks. gr. gm. Sanok, b) realności w Sanoku położonej, objętej wyk. hip. l. 475 ks. gr, gm. Sanok.

Każda z tych realności, będzie osobno sprzedaną.

Nieruchomość, a) wyk. hip. l. 390 ks. gr. gm. Sanok objęta, oceniona jest na 17712 kor.; nieruchomość b) wyk. hip. l. 475 ks. gr. gm. Sanok objęta, wystawiona na licytacyę, jest ocenion na 2964 kor.

Najniższa cena wynosi dla realności lwh. 390 ks. gr. gm. Sanok objętej 8856 kor.; najniższa cena wynosi dla realności lwh. 475 ks. gr. gm. Sanok objętej 1476 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych, dla wzmiankowanych nieruchomości, wzywa się c. k. sąd obwodowy w Sanoku przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19. lipca 1900.

L. cz. E. 1304/99 (13) (6550)

Na żądanie Izraela Majera Korna, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, ponowna licytacya realności whl. 723 gm. Jaworów objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomosei, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. E. 4684/99 (3) (6445)

Na żądanie Mojżesza Izaaka Kornhabera, Hersza Mendelsohna i Mojżesza Hersza Erdheima z Borysławia, odbędzie się dnia 12. września 1900 o gdz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya ciała hip. whl. 960 ks. gr. gm. Borysław, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 komórki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2448 kor., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi 1642 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 6. czerwca 1900.

L. 70.798. (6496 1–3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w sanockim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1900 w c. k. Starostwie w Sanoku powtórna licytacya ofertowa

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

I. w sekcyi Sanok	. . . 4135	kor. —	hal.
II. w „ Rymanów	. 166	„ 52	„
III. w „ Domaradz	. 4791	„ 79	„
Razem	9093	kor. 31	hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, które Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. lipca 1900.

L. cz. E. 208/99 (6) (6540)

W dniu 22. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 34. licytacya zaintabulowanego na rzecz ś. p. Józefa Wiktora względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej w stanie biernym dóbr tabl. Wojkówka lwh. 626 ks. tabl. tut. Sądu objętych, prawa poszukiwania i wydobywania ropy naftowej.

Przy licytacyi przyjęte będą jedynie oferty, wynoszące co najmniej 1/3 część ceny szacunkowej, 7000 kor. wynoszącej, czyli co najmniej 2333 kor. 33 hal.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania powyższego prawa i wyciąg hipoteczny, przeglądnąć można w kancelaryi sądowej tut. sądu, biuro Nr. 27. w godzinach kancelaryjnych.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz. E. 147/00 (3) (6554)

Dnia 13. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem sprzedane będą w Kobierzynie rozmaite sprzęty należące do urządzenia domowego jak: szafy, stoły, obrazy i t. d. oraz beczka wina i bilard.

Przedmioty te można oglądać na godzinę przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 22. lipca 1900.

Zl. 20.611 (6558 1–3)

KUNDMACHUNG.

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit dem Erlasse vom 5. Juli 1900, Z. 34 416 die Herstellung eines Zubaues zum Tabakblättermagazine in Borszczów (Galizien) um den Kostenbetrag von zweiundfünfzigtausend einhundertdreiundzwanzig (52.123) Kronen 28 h. bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben. Es werden daher Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer Einkronen-Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Vadial-Quittung belegten Offerte bis längstens 11. August 1900, mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabak-Fabrik in Jagielnica während der Amtsstunden zu überreichen.

Auf dem Couvert ist die Bezeichnung „Offert für den Zubau zum Tabakblätter-Magazine in Borszczów“ anzubringen.

Das mit fünf (5) % der Bausumme zu berechnende Vadium ist bei einer k. k. Cassa zu erlegen.

Die einzelnen Arbeitscathegorien des in Rede stehenden Baues beziffern sich, wie folgt:

1. Baumeister-Arbeiten	22.354 K.	08 h.
2. Zimmermanns- „	. 18.352 K.	39 h.
3. Tischler- „	. 784 K.	00 h
4. Spengler- „	. . 2.354 K.	60 h.
5. Schlossergewichts-Arbeiten	720 K.	00 h.
6. Schlosserbeschlägs-Arb.	454 K.	00 h.
7. Glaser Arbeiten . .	259 K.	38 h.
8. Anstreicher Arbeiten .	165 K.	14 h
9. Kosten eines Vorbaues	202 K.	14 h.
10. Kosten der Beschotterung und Pflasterung	6 477 K.	55 h.
Gesammtkosten	52.123 K.	28 h.

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Arbeitscathegorien zu erstrecken und die Beträge sind in den Offerten durch Ziffern und Buchstaben zum Ausdruck zu bringen.

Die Baupläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung ferner die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. k. Tabakfabrik in Jagielnica eingesehen werden, und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabak-Regie noch keine Bauten ausgeführt haben, sollen ihre Offerte mit Nachweisungen über bisherige Bauthätigkeit, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten belegen.

Die seinerzeit vom Ersteher zu erlegende Baucation beträgt zehn (10) Procent von der Erstehungssumme und kann bar, hypothekarisch oder in nach dem Gesetze annehmbaren Wertpapieren oder Spareinlagen geleistet werden.

Das Offert bleibt für den Offerenten vom Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung verbindlich.

Die k. k. Generaldirection behält sich die freie Wahl unter den Offerenten vor. Das acceptierte Offert wird vom Zeitpunkte der definitiven Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

K. k. General-Direction der Tabak-Regie.
Wien, am 19. Juli 1900.

L. cz. E. VIII. 229/00 (4) (5746)

Dnia 20. września 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya 288/1920 części realności objętej whl. 382 Stanisławów, wraz z przynależnością, t. j. domem mieszkalnym.

Cząstka tej nieruchomości oceniona jest na 427 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 213 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w tut. Sadzie, biuro Nr. 29, w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, 21. czerwca 1900.

L. cz. E. 86/00 (5) (6519)

Dnia 3. września 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 38 gm. Brzana górna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2799 kor. 32 hal. bez przynależności.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 21 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 19. lipca 1900.

L. cz. E. 501/00 (6) (6549)

Na żądanie Aby Kalmussa w Horodence przeciw Doci Strutyńskiej zam. Janyk w Jasienowie o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności whl. 730 ks. gr. gminy Jasienów polny objętej, Doci Strutyńskiej w 1/3 części, Maryi Strutyńskiej Tymofija względnie tejże mał. spadkobierców w 1/3 części i Aby Kalmussa w 1/3 części własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 830 kor., przynależności nie ma żadnych.

Najnizsza cena wynosi 553 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Wszystkim wierzycielom hipotecznym i rzeczowo na sprzedać się mającej nieruchomości uprawnionym pozostają ich prawa nienaruszone.

Wyznaczenie terminu należy tabularnie zanotować.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 13. czerwca 1900.

G. Zl. E. 336/00 5 (6596 1–3)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben des Julius Carow Fabrikanten in Prag, vertreten durch Dr. Const. Bergmann, Advokaten in Prag 636/I findet am 8 August 1900 vormittags 8 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 die Versteigerung der nachstehenden Liegenschaftsantheilen und zwar: des 1/8 Theiles der Realität Genl. 9 (Haus mit 2 Bauparzellen); des 1/16 Theiles der Realität Genl. 12; des 1/16 Theiles der Realität Genl. 13; des 1/4 Theiles Genl. 16 und 1/6 Theiles der Realität Genl. 649 der Gemeinde Folwarki statt. Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaftsantheile und zwar der 1/8 Theil des Hauses nebst Zubehör sind auf 105 K. 62½ h. übrigen Grundparcellantheile auf 538 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 411 K. 48 h. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt. Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastrauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht. Aktheilung II.
Monasterzyska, am 26. Juni 1900.

Konkursa.

L. 2743/900 (6531 1–3)

Ogłoszenie.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego we Wiedniu rozpisuje konkurs na jedną posadę dozorcy tytoniowego w Galicyi, a względnie na Bukowinie.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania należycie ostemplowane do 1. września b. r. do c. k. fabryki i zakupu tytoniu w Jagielnicy.

Do podania należy załączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. świadectwo przynależności,
3. świadectwo fizycznego uzdolnienia (lekarskie),
4. świadectwo moralności,
5. świadectwo szkolne, wreszcie dowód praktycznych wiadomości, nabytych przy uprawie liści tytoniowych.

Przy obsadzeniu posady otrzymają pierwszeństwo, ukończeni uczniowie niższej szkoły rolniczej połączonej z kursem uprawy tytoniu.

Bliższych szczegółów udzieli kompetentom ustnie lub piśmnie c. k. fabryka tytoniu w Jagielnicy, w Monasterzyskach lub Zabłotowie.

C. k. fabryka i zakup tytoniu.
Jagielnica, dnia 30 lipca 1900.

L. 486/pr. (6476 3–3)

Obwieszczenie.

Przy krakowskiej c. k. Dyrekcyi policyi, ewentualnie przy utworzyć się mającej c. k. Expozyturze policyjnej w Kocmyrzowie są do obsadzenia 2 posady prowizorycznych c.

k. agentów policyjnych II. klasy z roczną płacą 900 kor., dodatkiem aktywalnym 270 kor. i prawem do dodatków starszyźnianych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872, L. 60 Dz. p. p. zastrzeżone jest pierwszeństwo wysłużonym podoficerom przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie w terminie do 1 września b. r.

Przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

C. k. Dyrekcya policyi w Krakowie.

Kraków, dnia 1. sierpnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 7/00 (1) (6507 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Towarzystwa wzajemnego kredytu w Zakliczynie, zarejestrowanego stowarzyszenia z nieograniczoną poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. p. Stanisława Szuro, zaś tymczasowym zawiadowcą masy P. dra Ludwika Parviego, adw. w Brzesku.

Wierzycieli, wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 13. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Wojniczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Wojniczu najdalej do dnia 15. października 1900 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30. października 1900 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Wojniczu wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Wojniczu lub w pobliżu Wojnicza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 31. lipca 1900.

L. cz. CC. S. 5/00 58 (6524 2—3)

Ogłoszenie

Do wykazania płynności i pierwszeństwa zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej Süssmana Seidmanna, nieprotokołowanego kupca wyznacza się audyencyę na dzień 24 sierpnia 1900 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 9 c. k. sądu powiatowego w Rohatyni odbyć się mającą, na którą wszystkich wierzycieli się wzywa.

Rohatyn, 21. lipca 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. CC. S. 6/00 31 (6525 2—3)

Ogłoszenie.

Do wykazania płynności i pierwszeństwa, zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej bł. p. Benjamina Seidmanna od acza się audyencyę na dzień 24 sierpnia 1900 godz. 9 rano odbyć się mającą w biurze Nr. 9 c. k. sądu powiatowego w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 20. lipca 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/00 1 (6533 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Jana Sitki, właściciela realności i przedsiębiorcy budowlanego w Prądniku czerwonym, tak ruchomego jak i nieruchomego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Franciszka Wojciechowskiego z Krakowa, zaś jego zastępcą adw. dr. Karola Łepkowskiego.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16. sierpnia 1900 godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 6 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 13. września 1900 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 11 października 1900 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2. sierpnia 1900.

L. cz. S. 6/00 8 (6539 1—3)

OGŁOSZENIE.

Na wniosek komisarza konkursowego, a na podstawie jednomyślnej uchwały ogółu wierzycieli, zatwierdza się tymczasowego zawiadowcę masy rozbiorowej bł. p. Benjamina Seidmana, adw. dr. Mogilnickiego w Rohatynie jako stałego zawiadowcę, a Altera Weidma a w Rohatynie mianuje się jego zastępcą.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, 26. maja 1900.

L. cz. S. 5/00 6 (6538 1—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie jednomyślnej uchwały ogółu wierzycieli w masie konkursowej Süssmana Seidmana w Rohatynie i na wniosek komisarza konkursowego zatwierdza się tymczasowego zawiadowcę dr. Mogilnickiego adwokata w Rohatynie jako stałego zawiadowcę i mianuje się Altera Weidmana w Rohatynie jego zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, 26. maja 1900.

L. cz. S. 5/00 9 (6536 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że dla ukrywającego się kredytaryusza Süssmana Seidmana, kuratora ad actum w osobie Nathana Löwina, rabina w Rohatynie zamieszkałego, ustanowiono, który krydataryusza w postępowaniu konkursowem zastępywać będzie.

Brzeżany, 26. lipca 1900.

L. cz. S. 3/99 29 „kk" 6576 1—3)

W sprawie konkursowej Herscha Kamla nieprotokołowanego kupca w Kossowie wyznacza się do ogólnej likwidacyi zgłoszonych pretensyj nowy termin na 17. sierpnia 1900 godzinę 9 rano w sądzie tut. biuro Nr. 10.

Kossów, 20. czerwca 1900.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 149/00 3 (6565)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 350 czasopisma: „Słowo Polskie" z dnia 29 lipca 1900 pod napisem „Prawa obywatelskie i administracya polityczna w Galicyi" w ustępie od słów: „w Namiestnictwie poczęli rządzić" do końca i 2) „Cholera w Galicyi" od słów: „A więc w jednej okolicy" do końca zawiera znamiona występku z §. 300 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1900.

L. cz. Pr. 150/00 3 (6566)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 31 czasopisma: „Przyjaciela ludu" z dnia 29. lipca 1900 pod napisem: „Wiadomości polityczne" w ustępach od słowa „oraz" do „dr. Piętak" i od słowa „Bezczynność" do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2. sierpnia 1900.

Zl. 168 (6279)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinen-Zeitung" Nr. 14 vom 19. Juli 1900 und zwar 1. die Stelle auf Seite 6 Spalte 2, mit der Ueberschrift „Vermischtes" von „Genosse Schumaier" bis incl. „Ohrenklang"; 2. der ganze Artikel auf Seite 8, Spalte 1, mit der Ueberschrift: „Nette Stützen der Moral" von „Eine Zeitung" bis incl. „die Menschen" das Verbrechen ad 1. nach §. 63 St. G. und ad 2 nach § 122 b St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt und die vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 20. Juli 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Volksbote (Wähler)" vom 19. Juli 1900, auf Seite 1, Spalte 3 unter der Rubrik: „Streiflichter" enthaltenen Stelle von „Die Geschichte" bis inclusive „Auf Rom!" sowie der Inhalt der ebendaselbst enthaltenen Stelle von „Eine solche" bis incl. „zu predigen" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt

Wien, am 21. Juli 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers;

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" Nummer 29 vom 19 Juli 1900 und zwar 1. die Stelle enthalten in der Rubrick: „Streiflichter" auf Seite 1, Spalte 2 von „Herr von Koerber" bis inclusive „mißbrauchen?"; 2. die Stelle ebendaselbst enthalten von „Das wäre ja" bis incl. „vorhin sagten"; 3. die Stelle auf Seite 4, Spalte 3 und 4 enthalten in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Jesuiten-Regeln" von „Jesuiten-Moral" bis incl. „zum Stehlen" das Verbrechen nach §. 63 St. G. bezw. die Vergehen nach §. 300, 303 und 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen gemäß §§. 487 bis 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 21. Juli 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Die Lüge von Mayerling" Antwort an die Prinzessin Odescalchi auf ihre „Enthüllung über Kronprinz Rudolph und das Verbrechen der Vetsera" von Ernst Edlen von der Planitz 3. Auflage Berlin verlag von A. Pichler & Comp. die Verbrechen nach §§. 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die Beschlagnahme gemäß §§. 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 21. Juli 1900.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Juli 1900, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der im Verlage von Karl M. Iro in Wien erschienenen Druckschrift: „Iro's deutschvölkischer Zeitweiser auf das Jahr 1901" Theil von Seite 129 bis 161 nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Juli 1900 D 37/1, über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Innsbruck gegen das Erkenntnis des k. k. Landes- als Preßgerichtes in Innsbruck vom 1. Juli 1900 GZ. Pr. V. 54/2, auf nur theilwese Bestätigung der Beschlagnahme der Nr 5 der Zeitschrift: „Mittheilungen an die deutsche Tagespresse zur Förderung der Los von Rom Bewegung" vom 27. Lindings 1900 die Weiterverbreitung dieser Zeitschrift auch wegen der Stelle aus dem Artikel: „Die Jesuiten Moral" von „Die Jesuiten-Moral" bis „für sie zu opfern" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgerichtes in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 11. Juli 1900 D. 38/1, über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Innsbruck vom 3. Juli 1900 Pr. V. 56/2, auf nur theilweise Bestätigung der Beschlagnahme der Nummer 13 (Papst- und Rom-Nummer) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 1. Heuerts 1900 die Weiterverbreitung dieser Zeitschrift auch wegen des Bildes auf Seite 7, darstellend die päpstliche Tiara als Spinne, bedroht von einer germanischen Lichtgestat, und des dazu gehörigen Textes von „Die Weltspinne" bis „Uebergeist" dann wegen des Bildes auf Seite 9, mit der Inschrift: „Es tagt", darstellend eine Hünengestalt, vor welcher eine Priesterschar gegen Rom flieht; weiters wegen des Bildes auf Seite 12 mit dem Titel: „Die Lenker der Weltgeschichte"; endlich wegen des Artikels: „Jesus in Rom" von „Tort, fort, dorthin" bis „Das Traumgesicht Christi" nach §§. 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Juli 1900, Pr. V. 68/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14, der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 15. Heuerts 1900 wegen des Artikels: „Eine Gilmfahrt" von „breit und" bis „Fahnen darüber" nach §. 65 a. St. G wegen des Artikels: „Zur Geschichte Jesu" von „An den Namen Jesu" bis „Himmmelfahrt ausgedrückt" nach §. 303 St. G. und wegen des Gedichtes: „Gegenreformation" von „Was treibt ihr" bis „vergeblich bannten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1900, Pr. 110/2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Wahrheit" vom 20. Juli 1900 wegen der Stelle von „Das wirksamste Mittel" bis „zu treten" des Artikels: „Es muß anders werden"; wegen der Stelle von „Trotz diesen" bis „Bezirkshauptmänner" des Artikels: „Ungesetzliche Ausweisungen" wegen der Stellen von „Brüxer Staatsanwalt" bis „respectieren" und von „Nun, wie die" bis „ware es!" des Artikels: „Die Brüxer Staatsanwaltschaft" wegen der Stelle von „Es ist großartig" bis „Alles möglich" der Artikels: „Der Gablonzer Rapprich"; wegen der Stelle von „unerbittlich und" bis „herbeizuführen" des Artikels: „Wieder ein Opfer der deutschnationalen Denunciantensippe" und wegen der Stelle von „mit der sehr" bis „Leute desselben" des Artikels: „Berufungsverhandlung" nach §§. 300, 305, 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1900, Pr. VIII. 132/1, die Weiterverbreitung der Nr. 56 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 18. Heuerts 1900 wegen der Stellen von „Ich sage ja" bis „Abgrund zugetrieben werden" des Artikels „Alldeutsche Tagung zu Eger" nach §. 300 St. G. von „Wohl sind die" bis „Jahre 1897" desselben Artikels; von „Ja noch mehr" bis „unterordnen werden" desselben Artikels; von „durch ein Auftreten" bis „Nothwendigkeiten mehr kennt" desselben Artikels; von „Wir müssen daher" bis „Alldeutsche Auferstehung" desselben Artikels nach §. 65 a. St. G.; von „Aber auch in" bis „verbrannt werden" desselben Artikels nach §§ 302 und 303 St G.; von „Die Stunde der" bis „erschlagen werden" der Beilage mit der Ueberschrift: „Begrüßungs drahtungen und Schreiben zur Alldeutschen Tagung zu Eger am 15. Juli 1900" nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1900, Pr. VIII. 133/1, die Weiterberbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 18. Heuerts 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1900, Pr. VIII. 134/1, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 18. Heuerts 1900 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1900, Pr. VIII. 135/1, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 18. Heuerts (Juli 1900) wegen der Stelle von „Ja da werden“ bis zum Schlußsatze des Aufsatzes: „Handwerk und Judenthum“ nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1900, Pr. IX. 35, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten“ vom 19. Juli 1900 wegen der Stelle von „Die Römische Kirche“ bis „Gotesglaubens sei“ des Artikels: „Zu der Schönerer-Feier“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Juli 1900, Pr. 54, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Bischofteinitz-Staaber Bezirksnachrichten“ vom 14. Juli 1900 wegen der Notiz: „Drei Beschlagnahmen“ nach §. 65 a. und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Juli 1900, Pr. 55, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Echo aus Pilsen und Westböhmen“ vom 14. Juli 1900 wegen des Artikels: „Prag, 11 Juli“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1900, Pr. 63, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 21. Juli 1900 wegen des Artikels: „Eine lehrreiche Statistik“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1900, Pr. 36/2, die Weiterverbreitung der Nr. 80 der Zeitschrift: „Selske Listy“ vom 19. Juli 1900 wegen des ganzen Artikels: „Knezna Hohenbergerova“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Zl. 170 (6333)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 30 der periodischen Druckschrift: „Wiener Caricaturen“ vom 21. Juli 1900 auf Seite 3 (Spalte 3) unter der Spitzmarke „Cherchez la femme“ enthaltenen Stelle von „Die Frauen“ bis „Männer geübt“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24. Juli 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 199 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 21. Juli 1900 (Morgenausgabe) enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Die Uebertritts bewegung Frohnleichnam“ und zwar auf Seite 5, Spalte 2 in der Stelle von „Du allein bist“ bis „wälschen Tand“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 24. Juli 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1900, Pr. V. 70/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Druckschrift: „Mittheilungen an die deutschen Tagespresse zur Förderung der Los von Rom-Bewegung“ vom 18. Heuerts 1900 wegen der Artikel: „P Abel“ in der Stelle von „Leithammel“ bis „Dummheitsfahrten“ dann von „wie Pater Abel“ bis „aneinander reiben“ weiter von „eine ungezählte Schar“ bis „zu untergraben“ sowie von „Die schamlosen“ bis „antworten werden“; „Unbefleckte Empfängnis“ in der Stelle von „Der Zweck dieser neuen“ bis „alleinseligmachend“; „Ueber römische Reliquien-Verehrung“ in der Stelle von „gegen die“ bis „Mißbräuche“ nach §. 303 St G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1900 Pr. V. 71/2, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Volks-Zeitung“ vom 20. Juli 1900 wegen des Artikels: „Papistische Moral“ in der Stelle von „Die bewunderungswürdige“ bis „Menschenopfer unerhört“ nach §§. 122 b. und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1900, Pr. 309/2, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Skolsky obzor“ vom 17. Juli 1900 wegen des Artikels: „Be s dy“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1900, Pr. 98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Ceske urednicke Listy“ vom 20 Juli 1900 wegen der Artikel: „Z byrokraticke domacnosti soudni“ und „Dostali jsme se z louze pod okap“ nach §. 300 St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1900, Pr. 99/2, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschift: „Aussiger Anzeiger“ vom 21 Juli 1900 wegen des Artikels: „Ausgewiesene Pastoren“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Juli 1900, Pr. 58, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Der Vorwärts“ vom 22 Juli 1900 wegen der Stellen von „Man darf“ bis „besser werden“ und von „Wir sagen das nur“ bis „befreien wird“ des Artikels: „Die Lage in Oesterreich“ nach § 65 a. St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1900, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Jihocesky Delnik“ vom 20. Juli 1900 wegen des Artikels: „Klerikalni nicemnosti“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juli 1900, Pr 64/1, die Weiterverbreitung der Nr. 5/36 der Zeitschrift: „Der Deutsche Arbeiter“ vom 20. Juli 1900 wegen des Artikels: „Drei Beschlagnahmen“ nach §. 65 lit a. St. G. verboten.

Kuratele.

1. cz. L. 2/00 5 (6463 2—3)

Katarzyna Michaniówna ze Zdzar uznana umysłowo niedołężną. Kurator Wojciech Tryba ze Zdzar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 11. maja 1900.

L. cz. L. 11/00 5 (6469 2—3)

Perla Brenner z Teniatysk została uznana umyskowo chorą a kuratorem j j ustanowiono Eisiga Brennera z Teniatysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 30 lipca 1900.

L. cz. IV 110/95 3 (6491 2—3)

Michał Szutiak, rolnik z Załuża, uznany głupkowatym. Kuratorem jego Iwan Wasiuta, rolnik w Załużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 1. lipca 1900.

L. cz. P. 150,98 10 (6521 2—3)

Dla marnotrawcy Wojciecha Piękosia z Łęk w miejsce Macieja Łaby, ustanawia się kuratorem Tomasza Świerada z Łęk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 9. lipca 1900.

L. cz. L. 2/00 14 (6527 2—3)

Mojżesz Hagler z Dydiowej uznany głupkowatym. Kuratorem jego ustanowiono Riwena Haglera z Dydiowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 6. lipca 1900.

L. cz. A. 3/00 9 (6511 2—3)

Dla uznanego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 kwietnia 1896 l. 5555 marnotrawcą Kazimierza Jędrzeja Teodozego 3 im. Polańskiego, z Rudnik ustanawia się w miejsce zmarłego kuratora ś. p. Teodozego Mikołaja 2 im. Polańskiego, kuratorem p. dr. Józefa Wereszczyńskiego radcę działu krajowego we Lwowie.

Z c. k. Sądu obwodowego, Oddział IV.

Stryj, dnia 16. lipca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4788/00 (6473 3—3)

Na prośbę Simchego Herscha Korkes właściciela realności lk. 213 I. śródm. we Lwowie wyk. hip. 196 śródm. objętej wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem umorzenia prawa zastawu dla obowiązku Judy Seinwell dw. im. Kantor zapłacenia sumy 138 dukatów żonie swojej Feidze z Austreicherów Kantor na wypadek swej śmierci lub rozwodu na podstawie zapisu kompromisarskiego z 5 lipca 1838 i wyroku z 6 lipca 1838 na częściach realności lk. 213 I. śródm. we Lwowie jak wyk. hip. 196 I. C. poz. 6 wskutek tusądowej uchwały l. 10.481 de pras. 6 maja 1846 dla Feigi z Anstreicherów Kantor intabulowanego i wzywa się tąż Feigę z Austreicherów Kantor względnie jej spadkobierców lub prawonabywców aby swe prawa do powyższej sumy w terminie po dzień 10 sierpnia 1901 roku tem pewniej zgłosiły i wykazały, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego rzeczone prawo zastawu dla sumy 138# za umorzone uznane i ze stanu biernego części realności lk. 213 I. śródm. wykreślone zostanie.

Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Feigi z Anstreicherów Kantor względnie tejże spadkobierców lub prawonabywców, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Wassera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. Nc. III. 186/00 1 (6254 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie wdraża postępowanie amortyzacyjne książeczek oszczędnościowych Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu Nr. 2406 na 203 zł. 74 ct. i Nr. 4110 na 43 zł. 77 ct. opiewających, na Teklę Nowak wystawionych i wzywa posiadaczy tych książeczek, by takowe w ciągu 6 miesięcy do tutejszego sądu złożyli, lub swe prawa do tychże wykazali, gdyż inaczej książeczki te za umorzone się uzna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. A. 84/98 10 (6263 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Chaskla Streusanda wzywa się by do objęcia spadku b. p. Kasriela Streusanda w przeciągu roku osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosił, pod rygorem §. 131 ust. 2 pat. niesp. Kuratorem ustanowiono Irego Streusanda z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kozowa, dnia 6. kwietnia 1899.

L. cz. C. II 86/00 1 (6569)

Przeciw Simonowi Safrin i Babie Safrin przedtem w Jezierzanach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Sarę Halpern w Borszczowie pozew o 1000 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem w sali rozpraw.

Celem strzeżenia praw pozwanych Simona Safrin i Baby Safrin, ustanawia się pana dr. Komerinera adwokata w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 26. czerwca 1900

L. cz. C. IV 363/00 1 (6568)

Przeciw dr. Władysławowi Kastoremu adwokatowi w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dr. Aleksandra Teichmana w Krakowie pozew o 225 koron z pn.

Na podstawie pozwu w dniu 3 lipca 1900 C. IV 363/00 1 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 sierpnia 1900 o godz. 9 przed połudn. Nr. sali II.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana adw. dr. Wąsikiewicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. Cg. I. 96/00 1 (6534)

Przeciw Taubie Riss, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach, przez Feliksa Gintowt Dziewiałtowskiego i tow., pozew o uznanie za zgasłe prawu zastawu dla sumy 29 złr. i 130 złr. zpn. ciążącego w stanie biernym majętności Chlebowice wieś lwh. 530 i wykreślenie onego.

Na podstawie pozwu z dnia 11. lipca 1900, wyznaczono pierwszą audyencyę na 27. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się P. dra Izydora Frieda adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 14. lipca 1900.

L. cz. Cg. II. 5,00 1 (6535)

Przeciw Salamonowi Safran, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach, przez Chaima Safran z Chodorowa pozew o uznanie nieważności nakazu zapłaty z 19. czerwca 1900 L. cz. Cw. 598/00 1.

Na podstawie pozwu wyznacza się 1. audyencyę na 9. sierpnia 1900 o godz. 9½ przed południem i doręcza się takowy kuratorowi.

Celem strzeżenia praw Salamona Safrana ustanawia się P. dra M. Schlenkera adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Safrana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 24. lipca 1900.

L. 49.435 III. (6532)

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa jako władza przemysłowa I. instancyi na prośbę Józefa Barucha Laksa z dnia 23. lipca 1900 do l. 49.435 o udzielenie karty przemysłowej na wyrób mydła w realności pod l. 14. przy ul. Piekarskiej, zarządza w myśl §. 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 13. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się Gminę miasta Krakowa i znanych sąsiadów z nadmienieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnosić zarzuty, pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie tego przedsiębiorstwa, o ile przeciw temuż nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające, udzielonem zostanie.

Magistrat stoł. król. m.

Kraków, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. C. 195/00 3 (6574)

Przeciw Matejowi Rusynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane. wniesionym został do sądu powiatowego w Grybowie przez Wania Hubiaka pozew o 580 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 31. sierpnia 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mateja Rusyna, ustanawia się P. Petra Rusyna w Jaszkowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki, w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, 20. lipca 1900.

L. cz. Firm. 1230 poj. II 165 (6332)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Simche Aberdan“ dnia 22. czerwca 1900 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych uwidoczniono, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest także wyrąb lasu i handel drzewem.

Lwów, dnia 22. czerwca 1900.

L. cz. Firm. 1304 poj. III 102 (6330)

Ogłoszenie.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Aleksander Bieniecki„ została dnia 7. lipca 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Aleksander Bieniecki, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy wypisze własnoręcznie, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest cukiernictwo i wyszynk trunków.

Lwów, dnia 8. lipca 1900.

L. cz. C. II. 131/00 1 (6490)

Przeciw nieobecnym Janowi Kantemu Baczakowi i Maryannie z Zuberskich Baczakowej, przedtem w Kętach zamieszkałych, wniósł Józef Kornblum, kupiec w Kętach, przez adw. dr. Fabrego w Kętach skargę o 400 kor. z pn.

Termin do ustnej rozprawy wyznaczono w tut. sądzie na dzień 12. września 1900 godz. przed południem, w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator m p. Stanisław Mrozowski w Kętach będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 19. lipca 1900.

L. cz C. I. 53/00 1 (6486)

Przeciw Wojciechowi Dzielskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Maryannę Łyszczarczykową i Franciszka Łasia pozew o oddanie w posiadanie p gr. 4055 w Pieniążkowicach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 4. września 1900 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Dzielskiego, ustanawia się p. dr. Massatscha. adw. w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Dzielskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. C. II 317/00 1 (6570)

Przeciw Józefowi Kudła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 31. sierpnia 1900.

Celem strzeżenia praw Józefa Kudły, ustanawia się p. Leopolda Suchodolskiego w Humniskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kudłę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. C. II. 411/00 2 (6514)

W sprawie toczącej się przed c. k sądem powiatowym w Stryju przeciw Matli Horowitz i Salmanowi Oser Horowitz o 500 koron, ma być doręczoną uchwała wraz z pozwem z dnia 12. lipca 1900 l. cz. C. II. 411|00 1 którą wyznaczono termin na dzień 28 sierpnia 1900.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Salman Oser Horowitz przebywa, ustanawia się temuż w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Fichnera.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. C. III. 244/00 2 (6516)

Przeciw Leonowi hr. Rzewuskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Hindę Jerichower i Nissanelę Rothmann pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1427 zł. 20½ ct. ze stanu biernego lwh. 1307 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 września 1900 godz. 9 rano w tut. sądzie oddz. III.

Celem strzeżenia praw niewiadomego pozwanego, ustanawia się p. dr. Byka, adw. w Brodach kuratorem.

Teże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody. dnia 20. lipca 1900.

L. cz. C. II. 373/00 1 (6515)

Przeciw Józefowi i Terezie Kranzom, względnie tychże spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Stryju przez Filipa Leibrocka, gminę miasta Stryja i Henryka Schmidta pozew o uznanie zahipotekowanej w stanie biernym ciał tab. whl. 441, 2123, 2133 ks. gr. gm. miasta Stryja, wierzytelności 140 zł mon. konw. za umorzoną i wykreślenie tejże.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 5. września 1900 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefy i Terezy Kranzów, ustanawia się p. adw. dr. Fichnera w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Tereze Kranzów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 13. czerwca 1900.

L. cz. Firm. 1238 stow. II 215 (6239)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Udziałowa pracownia obuwia we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ została dnia 22 czerwca 1900 wpisana w rejestr handlowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że zakład jest we Lwowie, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 10 maja 1900 i przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkich robót w zakres szewstwa wchodzących na wspólny zysk lub stratę, czas trwania przedsiębiorstwa jest ograniczony na lat dziesięć od dnia zawiązania przełożeństwo tworzą dyrekcya złożona z dyrektora, kasyera i zastępcy kasyera, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dyrektor i kasyer lub dyrektor i zastępca kasyera albo wreszcie kasyer i zastępca kasyera podpiszą swoje nazwiska z wymienieniem urzędu.

Że na walnem zgromadzeniu członków z 10. maja 1900 wybrano dyrektorem Józefa Wysockiego kasyerem Michała Kotylaka a zastępcą kasyera Jana Górnego, że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich. odpowiedzialność członków jest nieograniczona w myśl §. 53 ust. z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 dz. p. p. Udział pojedynczy członka wynosi 50 koron.

Lwów, dnia 28. czerwca 1900.

L. cz. T. II 2/00 1 (6234)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania E. C. Fladera fabrykanta maszyn w Sorgenthal w Czechach weksla z daty Tarnów 29 marca 1900 wystawionego przez Hugona Botschena na zlecenie Hugona Botschena przez tegoż indosowanego zaopatrzonego następnie dalszemi indosami, z których żyra firmy Hugo Botschen jako przedostatnie a Franz Bujatti jako ostatnie jest umieszczone, akceptowanego przez Mosesa Leistona jr. w Tarnowie na kwotę 151 kor. 47 h. opiewającego, aby weksel ten w 45 dniach a to od dnia ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc sądowi tutejszemu przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu weksel ten za umorzony uznany będzie.

C k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 13. lipca 1900.

L. cz. Firm. 172 stow. II 164 (6304)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniono wpis w rejestrze handlowym dla firm spółek handlowych firmy: „Isaak & Samet“, wyrób i sprzedaż świec parafinowych w Tarnowie spółka jawna zawiązana w r. 1899, której jawnymi spólnikami są Wilhelm Isaak i Noe Samet przemysłowcy w Tarnowie zamieszkali, którzy obaj spółkę tę na zewnątrz zastępować a firmę w ten sposób zbiorowo podpisywać będą, że pod firmą stampilą wyciśniętą lub przez którego z nich wypisaną każdy z nich imię swe i nazwisko zamieści.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. IV 288/94 7 (6308 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aschera Majera Likwera, iż matka jego Feiga Likwer w Brodach dnia 14 lutego 1899 zmarła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie się do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Wagnerem, przeprowadzone i część spadku jemu przypadająca, dla niego zachowaną zostanie.

Brody, dnia 27. marca 1899.

G. Zl. T. 10/00 1 (6282 1—3)

Vom k. k. Kreis-Gerichte in Przemyśl wird über Ansuchen des E. C. Flader Maschinen-Fabrikant in Sorgenthal die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels de datto Przemyśl 1. März 1900 zahlbaren 3 Monate a dato, ausgestellten auf eigene Ordre und girirten von Berisch Duldig, versehenen mit den weiteren Giro der Firma Hugo Botschen als vorletztes und Franz Bujatti als letztes Giro, acceptirten von dem bezogenen Sender Singer in Przemyśl über 238 Kr. bewilligt.

Der gegenwärtige Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert den Wechsel so gewiss binnen 45 Tagen von der letzten Verlautbarung des Edictes gerechnet dem Gerichte vorzulegen, da der oberwähnte Wechsel als amortisirt erklärt wird.

Przemyśl, am 16. Juli 1900.

L. cz. Cw. 1237/00 1 (6303)

Przeciw Mechlowi Hornowi z Tuchowa którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu podpisanego przez Jana Koszycę pozew o 430 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty sumy 430 kor.

Celem strzeżenia praw Mechla Horna, ustanawia się dr. Pflugeisena, adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mechla Horna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 25 lipca 1900.

L. cz. Cg. I 127/00 1 (6244)

Przeciw nieobecnemu Mojżeszowi Jakówi Hochgelerterowi wniósł Abraham Piller przez adwokata dr. Schornsteina w Krakowie skargę o wykreślenie prawa zastawu 600 talarów z realności lwh. 160 w Krakowie.

Pierwsza audyencya odbędzie się 28 sierpnia 1900 o godzinie 9 rano w biurze nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Münz w Krakowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kraków, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. Firm. 240/00 (6298)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek polecenia z dnia 31. maja 1900 do firm. 188 i 213/00 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach, stowarz. zarejestrowane z ograniczoną poręką“ odnośnie do wpisu Tom. I., pag. 163 i 164 w dniu 19. czerwca 1900 uwidoczniono:

1) że na zgromadzeniu 22. marca 1900 w miejsce śp. Karola Srokowskiego, wybrano Feliksa Michałowskiego, zastępcą dyrektora;

2) że na zgromadzeniu 26 kwietnia 1900 odbytem, uchwalo częściową zmianę statutu.

Brzeżany, 19. czerwca 1900.

L. cz. Cw. III. 1576/00 3 (6243)

Przeciw Jakóbowi Reinholdowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Abrahama Margulięsa pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 23. lipca 1900 Cw. III. 1576/00 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Rabinowicza, adw. w Krakowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23. lipca 1900.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Rutynowany koncypient notaryalny z długoletnią wszechstronną praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod M. M. poste restante Tarnów.

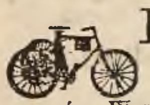
Bardzo tanio sprzedam domek z ogrodem, Lwów, ul. Króla Jana 19 (boczna Zamarstynowskiej) obok żandarmeryi.

Na czas manewrów dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Zgłoszenia pod lit. „D. G.“ poste restante Jasło.

Fräulein katholisch, der polnischen und deutschen Sprache mächtig, tüchtig in der Hauswirthschaft, sucht Posten. Adresse: 50 Postlagernd Neuberun (Schlesien).

W wyższym niemieckim **instytucie panieńskim** rozpoczyna się kurs 2 września. Pensyonarki i eksternistki zostają pod najdogodniejszymi warunkami przyjęte. Córki oficerów i urzędników mają zniżenie. Objaśnień udziela do 20 sierpnia pani Matlas, Zimorowicza 12, Lwów.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.



Rowery najlepszej jakości, z gwarancyą 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warstat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się względom P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Telegram z Glińska.

Konkurencya ogłasza, że **piece kaflowe z Glińska** są najdroższe, a jednak sama, chociaż niechętnie przekonuje się, że fabryka w Glińsku wyrabia piece tylko z gliny **ogniotrwałej**, które okazują **trwałość nieograniczoną.**

Celem usunięcia więc mylnej opinii donieść należy, że piece **z Glińska** są zawsze najlepsze i najtańsze.

Skład we Lwowie
ul. Sobieskiego l. 3.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 138



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Najtaniej inseraty i ogłoszenia

przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Także
i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.
Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach. **Ilustrowane cenniki gratis i franco.** Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we Filii: Przemyśl, ul. Mickiewicza l. 4. 959

L. 806

Ogłoszenie konkursu.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi rozpisuje niniejszem konkurs na posadę buchaltera z płacą 2400 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania najdalej do 20 sierpnia 1900 i wykazać się:

1) świadectwem egzaminu z rachunkowości;
2) świadectwem z odbytej praktyki i dotychczasowego zajęcia;
3) świadectwem moralności;
4) metryką urodzenia;
5) znajomością języków krajowych;
6) świadectwem szkolnem z ostatniego półrocza szkolnego.

Nadto mają złożyć kaucyę służbową w kwocie 2400 koron.

Posada ta jest przez jeden rok prowizoryczną, poczem przyjęty na takową może być po jednorocznej nienagannej służbie zamianowany urzędnikiem stałym bez prawa jednak do emerytury.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego.

Kołomyja, dnia 28 lipca 1900.

Jan Stadniczenko, prezes Rady zawiadowczej. **Wróblewski,** sekretarz.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego „Trzebinia.“

Ogłoszenie.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego „Trzebinia“ odbyła swoje drugie zwyczajne walne Zgromadzenie w dniu 30 lipca b. r.

Według wniosku Rady zewiadowczej uchwalono wypłacić tytułem dywidendy od akcyj zakładowych

kwotę 40 koron

za kupon 2. (8 prc.).

Do funduszu rezerwowego przeznaczono kwotę 31.658 koron. Amortyzowano zaś łącznie kwotę koron 139.157·58. Kupon płatny od dnia 1 sierpnia b. r., a wypłatę uskutecznia Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, oraz c. k. uprz. Bank dla krajów koronnych w Wiedniu.

Trzebinia, dnia 2 sierpnia 1900.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego „Trzebinia“.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“
co kwartał tom otrzymają jako
PREMIUM
prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach oraz
osobny bogato ilustrowany dział
poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mód), kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.
Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1 zł. 80** ct. — na prowincyę **2 zł. 20** ct. — Rocznie **7 zł. 20** ct. — z przesyłką rocznie **8 zł. 80** ct.
Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 51.336/III. (6557 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi rozebranie budynku głównego (Aufnahmsgebäude) wraz z werandą na dworcu kolejowym we Lwowie.

Warunki, pod jakimi roboty demolacyjne powyżej wymienionego budynku w przedsiębiorstwo będą oddane, jakoteż warunki do wnoszenia ofert, są w przepisach do wnoszenia ofert i w formularzu na ofertę wymienione.

Plany budynku głównego z werandą, tudzież przepisy do wnoszenia ofert mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (biuro oddziału III. drzwi Nr. 308 na III. piętrze), gdzie też formularze do ofert będą wydawane.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty zaopatrzone napisem na kopercie: „Oferta na roboty rozebrania budynku głównego we Lwowie“ wniesione być mają najpóźniej dnia 20. sierpnia b. r. do godziny 12 w południe (czas lwowski) do protokołu podawczego podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 3 po południu dnia 20. sierpnia b. r., przyczem się nadmienia, że oferentom przysługuje prawo przy otwarciu ofert dotyczących być obecnym.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w sali drzwi Nr. 203 na II. piętrze w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Zastrzega się najwyraźniej, że tylko ci oferenci uwzględnieni być mogą, którzy się do warunków w przepisach do wnoszenia ofert zawartych ściśle zastosowali i którzy tak plany jak i przepisy (Bestimmungen) do wnoszenia ofert przed wniesieniem oferty podpisali.

Oferenci, którzy do tych przepisów się nie zastosowali, lub też w formularzu oferty ustalone warunki zmienili — uważani będą jakby oferty wcale nie wnieśli.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1900.

Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich